

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź  
niedziela  
6 listopada  
1949 r.  
Rok V  
Nr 306  
(1570)



## WIĘCEJ, LEPIEJ, TANIEJ Włókniarze całej Polski obradowali w Łodzi nad usprawnieniem produkcji i poprawą bytu mas pracujących

W pierwszych latach po wojnie głównym zadaniem przemysłu włókienniczego było produkować jak najwięcej. Nastawieni na wydajność mało stosunkowo uwagi poświęcaliśmy jakości produkcji. Dziś, w miarę nasycenia rynku wewnętrznego i wzrostu wymagań rynków zagranicznych musimy się starać z jak największym zapalem o podniesienie jakości produkcji.

Musimy się starać, by towary były jak najlepsze i jak najpiękniejsze. Musimy się starać o zmniejszenie do minimum braków. Naszym obecnym hasłem jest — produkować więcej, lepiej i taniej.

Słowa te, wypowiedziane wczoraj przez min. Eugeniusza Stawińskiego w Łodzi, na dwubranżowej naradzie robotniczej przem. bawełnianego i dzianiarstwa były przewodnią myślą wczorajszego długotrwałego obradu przybyłych do Łodzi z całej Polski przedstawicieli fabryk bawełnianych i dzianiarstwa.

W naradzie wzięli m. in. udział: min. Stawiński, wiceprzewodniczący CKZZ Burski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego Kubiak, naczelny dyrektor Centr. Przem. Bawełnianego inż. Kłimek i naczelny dyr. C. Z. Przemysłu Dziańiarstwa inż. Lewandowski. Władze partyjne reprezentowali przedst. Ł. K. PZPR, Frankowski i delegat PZPR z Wrocławia Leder.

Po referacie kierownika Wydz. Ekonomicznego Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego Ambroziaka nt. Realizacja planów produkcyjnych w przemyśle bawełnianym i w przem. dzianiarstwie zabrał głos min. Stawiński. Obrazując dotychczasowe osiągnięcia fabryk bawełnianych i dzianiarstwa minister zwrócił szczególną uwagę na konieczność podniesienia jakości produkcji. Padło również z ust ministra dużo krytycznych słów pod adresem dotychczasowego systemu oszczędnościowego. Jak się okazuje bowiem wiele załóg fabrycznych nie zrozumiało jeszcze, że do oszczędniejszej gospodarki należy zmierzać przede wszystkim przez racjonalne wyko-

rzystanie siły roboczej i surowców. Nie może zaś być mowy o oszczędności w fabrykach mających zbyt duży odsetek odpadków i towarów gorszej jakości. Minister wskazał również na konieczność zacieśnienia współpracy Rad Zakładowych, Związku i dyrekcji przedsiębiorstw nad realizacją planów produkcyjnych i to zarówno pod względem ilości jak i jakości towarów.

Kładąc wielki nacisk na podniesienie warunków bytu mas pracujących minister zwrócił szczególną uwagę na racjonalne wykorzystanie kwot przeznaczonych w przemyśle na akcje socjalną.

(Dokończenie na str. 2)

## Komuniści brytyjscy w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

LONDYN, 5.11. (PAP). Biuro Polityczne Brytyjskiej Partii Komunistycznej ogłosiło rezolucję z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Rezolucja podkreśla, że w czasie drugiej wojny światowej i w okresie powojennym Związek Radziecki dowiódł wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Obecnie, gdy narody świata kapitalistycznego stoją w obliczu dalszego obniżenia poziomu życiowego, w

obliczu kryzysu i masowego bezrobocia — przykładem dla pracujących jest natchnieniem dla pracujących wszystkich krajów.

Na zakończenie rezolucja stwierdza: wszyscy Anglicy, którzy pragną pokoju i poprawienia bytu, złączą się z Związkiem Radzieckim w rocznicę Rewolucji i wzniosą swą walkę o ustanowienie ścisłych, przyjaznych stosunków politycznych i handlowych między Anglią i ZSRR.

## Drugi dzień procesu Petrovica Co interesowało dyplomatów jugosłowiańskich w Polsce

KATOWICE, 5.11. (PAP). W drugim dniu procesu Milica Petrovica, zeznawali przed Rej. Sądem Wojskowym w Katowicach szpiedzy, zwerbowani przez oskarżonego na terenie Śląska na rozkaz dyplomatów jugosłowiańskich. Inni, zeznający tego dnia świadkowie, przedstawili szczegóły czarnogeldowych machinacji dolarowych, dokonywanych przez członków jugosłowiańskiej ambasady w Warszawie.

Pierwszy ze świadków zeznawał kierownik huty „Kościszko”. Zeznaje, że Eryk Dyga, doprowadzony z więzienia świadek jest byłym pracowni-

leży mu na uzyskaniu „w dyskretny sposób” pewnych rysunków części maszyn produkowanych w hucie „Kościszko”. Ponadto Petrovic podkreślił, że chciałby posiadać dane odnośnie rocznej produkcji huty z wykazem ilości poszczególnych produktów.

Odpowiadając na pytanie obrońcy świadek stwierdził, że już wówczas zdawał sobie sprawę, iż oskarżony Petrovic prowadził akcję szpiegowską. Wykazy produkcji huty „Kościszko” oraz zestawienia eksportu we produktach tej huty oskarżony uzyskał od innego pracownika Gerharda Widery.

Rejonowy Sąd Wojskowy ujawnił zawarte w aktach sprawy nielegalne biuletyny jugosłowiańskie, które rozsyłane były na terenie Śląska, jak również listy szeregu obywateli, którzy domagali się od ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie natychmiastowego zaprzestania nadsyłania tych materiałów propagandowych.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu 8 bm.

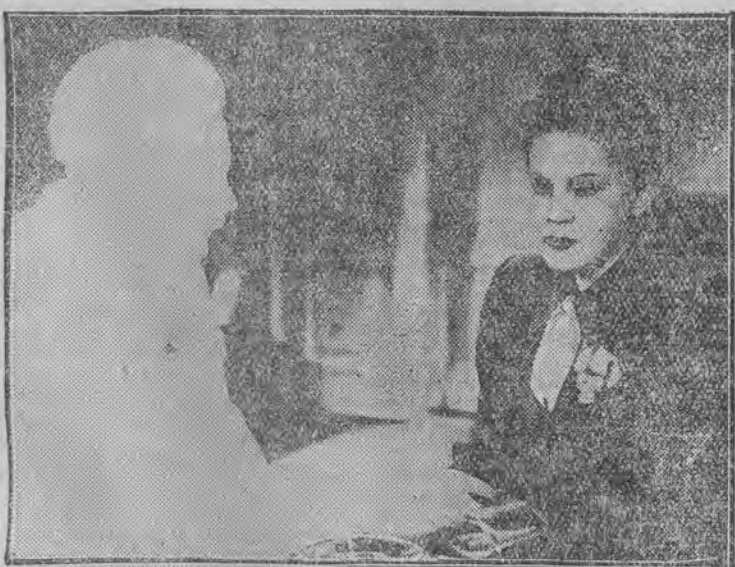
## Wspaniały wyczyn dziewiarzy polskich na cześć Rewolucji Październikowej

Przemysł dzianiarstwa, który roczny plan produkcji pod względem ilościowym wykonał już w pierwszej połowie października miał jeszcze poważne zaległości jeśli chodzi o wykonanie planu produkcji artykułów eksportowych.

Wczoraj, na krajowej naradzie przem. bawełnianego i dzianiarstwa w Łodzi naczelny dyrektor C. Z. Przem. Dziańiarstwa zapowiedział wykonanie planu eksportowego na dzień 7 bm.

Tym wspaniałym wyczynem uczczą załogi fabryk dzianiarstwa 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. (J. b.)

## KONKURS FILMOWY



Zdjęcie Nr 4

Zdjęcie z filmu . . . . .  
Osoba zaciemniona przedstawia . . . . .

## Depesze gratulacyjne z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA, 5.11 (PAP). — Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut wystosował do Generalissimusa Józefa Stalina następującą depeszę:

Do  
Towarzysza Józefa Stalina  
Moskwa — Kreml

W dniu 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polska klasa robotnicza i cały naród polski składają na Wasze Ręce gorące, serdeczne pozdrowienia dla bratnich narodów Związku Radzieckiego i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów, które są sukcesami całej postępowej ludzkości.

Naród nasz z wdzięcznością pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że potężne siły zbrojne Związku Radzieckiego przyniosły nam wyzwolenie z pięć hitlerowskiej niewoli. Naród polski nigdy nie zapomni, że to dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska mogła wstąpić na drogę wiodącą do socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej święcona jest w Polsce w atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu.

W sercach i umysłach narodu polskiego wielkie zwycięstwa Rewolucji Październikowej, sukcesy budownictwa socjalistycznego, zwycięstwo nad faszystowskim najeźdźcą i walka o trwały pokój są nierozłącznie związane z Waszym Imieniem i dlatego też w dniu 7 listopada — w uroczystym i radosnym dniu święta narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości naród polski pragnie wyrazić Wam — Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i wielkiemu przyjacielowi Polski — uczucia najgłębszej miłości i przywiązania.

Zwycięskiego pochodzenia idei Wielkiej Rewolucji Październikowej, idei Lenina—Stalina nie zdołają powstrzymać żadne siły. Na nic się nie zdadzą prowokacje i groźby imperialistów anglo-amerykańskich, ani zbrodnie ich titowsko-trochistowskich agentów.

Masy pracujące Polski, którym przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pragną zapewnić Was, że w odpowiedzi na knowania podżegaczy wojennych będą wzmacniać i zacieśniać braterskie więzy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowych, że ucząc się na doświadczeniach przodującej partii Lenina—Stalina zaostrzać będą czujność wobec zakusów wroga, że systematycznie i stale podnosić będą siły gospodarcze i polityczne Polski Ludowej, że wzmacniać będą międzynarodowy front pokoju.

W dniu 7 listopada, w dniu święta wszystkich ludzi miłujących pokój, naród polski wyraża głęboką wiarę, że pod Waszym kierownictwem siły postępu i demokracji zapewnią ludzkości trwały pokój i szczęśliwą przyszłość.

Przewodniczący Komitetu Centralnego  
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
(—) Bolesław Bierut

WARSZAWA, 5.11 (PAP). — Prezes Rady Ministrów RP Józef Cyrankiewicz wystosował do Generalissimusa Józefa Stalina — przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR następującą depeszę:

Do  
Generalissimusa J. W. Stalina  
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR  
Moskwa

W 32. rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Premierze, jak również narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze życzenia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i swoim własnym dalszego, wspaniałego rozkwitu kraju, który jest nadzieją i otuchą ludzi postępu i pokoju na całym świecie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła narody Związku Radzieckiego, stworzyła z nich niezwykłą twierdzę postępu i pokoju i zapoczątkowała nową epokę w historii świata.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa przyniosła narodowi polskiemu, dzięki sile Związku Radzieckiego i bohaterstwu Armii Radzieckiej, wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, tworząc trwałe warunki dla budowy przez naród polski ustroju sprawiedliwego społecznego.

Rozkwit i pomyślność narodów Związku Radzieckiego i serdeczna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią bezpieczeństwa i pokojowej pracy narodu polskiego.

Pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, naród polski wraz z narodami państw demokracji ludowej i milionami prostych ludzi na całym świecie, walczy i walczyć będzie o sprawiedliwy i trwały pokój.

Prezes Rady Ministrów RP  
Józef Cyrankiewicz

WARSZAWA, 5.11 (PAP). — Minister Obrony Narodowej RP Marszałek Polski — Michał Zymierski wystosował do Ministra Sił Zbrojnych, Marszałka Związku Radzieckiego A. M. Wasilewskiego, następującą depeszę:

Minister Sił Zbrojnych ZSRR  
Marszałek Związku Radzieckiego A. M. Wasilewski  
Moskwa

W wigilię 32. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia dla Pana, Panie Ministrze i całego składu osobowego sił zbrojnych ZSRR.

Wielka Rewolucja Październikowa była natchnieniem i źródłem siły Armii Radzieckiej w walkach z kontrrewolucją i zagranicznymi interwentami o wolność i ugruntowanie potężnego Państwa Radzieckiego — ostoju pokoju i postępu.

Duch Rewolucji Październikowej przewodził bohaterstwu Armii Radzieckiej, która w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny rozgromiła wroga, przyniosła wyzwolenie uciemnionym przez faszyzm narodom i rozstrzygnęła zwycięskie zakończenie wojny.

Braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, scementowane wspólnie przelaną krwią na polach bitew od Lenino po Berlin i sojusz ze Związkiem Radzieckim przyniosły nam Wolność i Niepodległość.

W braterstwie broni i serdecznej przyjaźni z Armią Radziecką i ZSRR Wojsko Polskie widzi najsukcesowniejszą gwarancję szczęśliwej przyszłości naszego kraju, jego bezpieczeństwa, postępu i pokoju.

Niech żyją narody Związku Radzieckiego!  
Niech żyje wieczne braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje Genialny Wódz Armii Radzieckiej — Generalissimus Stalin!

Wiceminister Obrony Narodowej  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Edward Ochab  
General Brygady

Minister Obrony Narodowej  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Michał Zymierski  
Marszałek Polski

# Radzieccy Polacy

W SOBOTNIM NUMERZE „POLSKI ZBROJNY” UKAZAŁ SIĘ NADZWYKZAJ INTERESUJĄCY ARTYKUŁ PT. „POLACY RADZIECCY W WOJSKU POLSKIM”. FRAGMENTY TEGO ARTYKUŁU PODAJEMY PONIŻEJ.

Wędrowca, który z węzełkiem na plecach wiosną 1943 r. przekraczał udekorowaną bielą i czerwienią bramę obozu w Sielcach nad Oką, gdzie tworzyła się Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, wiele w pierwszych dniach dziwiło. Wiele rzeczy nie rozumiał. Nie zawsze umiał sobie wytłumaczyć, dlaczego w Wojsku Polskim są radzieccy oficerowie. Nie wiedział skąd biorą się między nimi ci, którzy mówią po polsku. Często po raz pierwszy spotykał się tutaj dopiero z określeniem „Radziecki Polak” — Polaka, który miał obywatelstwo radzieckie, nosił mundur oficera Armii Radzieckiej, a przy tym był Polakiem i chlubił się swą polskością.

Kim byli oni — ci Polacy radzieccy, którzy przyszliz z szeregów Armii Radzieckiej, by pomóc organizować się pierwszym oddziałom ludowego Wojska Polskiego.

Niektórzy byli synami lub wnukami powstańców 1863 roku, zesłanych na wieczne wygnanie w tundry Syberii. Inni — synami skazanych na katorgę, działaczy rewolucyjnych wielkiego proletariatu. Inni znów — synami zesłańców roku 1905, byli wśród nich ci, których za weterana pierwszej wojny światowej cisnęła wraz z rodzinami w głąb Rosji — Polacy, którzy wespół z robotnikami Leningradu i Moskwy walczyli w Rewolucji Październikowej, dawni żołnierze rewolucyjnych pułków polskich „Czerwonej Warszawy”, „Czerwonych Huzarów”, rewolucyjnej polskiej dywizji strzelcekiej. Wyrosli w Zw. Radzieckim, w szeregach Armii Czerwonej — pozostali Polakami. Pozostali Polakami, bo żyli i pracowali w Zw. Radzieckim, gdzie każda narodowość korzysta z pełni praw i swobód i cieszy się równouprawnieniem.

Uderzało, że wielu z nich nie tylko najstarsi często i najmłodsi, wychowani byli na tradycjach kultury polskiej. Pięknym literackim językiem mówił świetny lekarz wojskowy, Polak radziecki, gen. Szacki. Wspaniałym znawcą literatury polskiej okazał się radziecki Polak, gen. Mohuczy. Gen. Nowodworski znał na pamięć całe ustępy klasyków polskich.

Radzieccy Polacy nie mogli nie pokochać Zw. Radzieckiego — państwa

## Górnicy radzieccy w Szkocji

LONDYN, 5.11. Masy pracujące Szkocji serdecznie przyjmują przybyłą tam delegację górników radzieckich.

W wielu ośrodkach górniczych Szkocji ludność urzędu na cześć gości radzieckich manifestacje przyjaźni.

Pomyślna realizacja leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej byłaby nie do pomyślenia bez rewolucji kulturalnej w ZSRR, która ogarnęła wszystkie narody naszego kraju. W swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” Stalin podkreśla, że

„milione masy narodu mogą osiągnąć postęp w rozwoju kulturalnym, politycznym i gospodarczym jedynie w ojczystym, narodowym języku”.

Wszelkoni rozwój piśmiennictwa i szkół w języku ojczystym, przejście miejscowych władz państwowych na język ojczysty rdzennej ludności, stworzenie i rozwój kultury narodowej pod względem formy i socjalistycznej pod względem treści, tworzenie kadr klasy robotniczej i radzieckiej inżynierii ludowej spośród rdzennej ludności — wszystko to sprzyjało przystąpieniu ucieleśnionych poprzednio narodów naszego kraju do wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego. Pod kierownictwem partii Lenina—Stalina, powstały i okrzepły u nas nowe narody socjalistyczne.

Doświadczenia ZSRR wykazały, niezbicie, że oparta na zasadach równouprawnienia braterska współpraca narodów może być wywalczona jedynie na podstawie likwidacji klas wyzyskujących, na podstawie nieprzejednanej i stanowczej walki ze wszystkim, przejawiającym nacjonalizm i nihilizm narodowy, na podstawie konsekwentnego wychowywania mas pracujących w duchu internacjonalizmu.

Przyjęcie narodów stała się potężnym źródłem siły państwa radzieckiego. Otrzymała ona i zahartowała się w latach wielkiej wojny naro-

stwa zwycięskiego socjalizmu, jedynego państwa na świecie, w którym żyć mogli, jako ludzie prawdziwie wolni, Państwa, które ich wychowało, które wpoliło w nich najszczytniejsze ideały socjalizmu, dało im poczucie prawdziwego człowieczeństwa, podczas gdy w innych państwach i w ojczyźnie ich ojców — Polsce — panował dalej ustrój niewolnictwa kapitalistycznego, ustrój

wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka.

Jako Polacy głęboko i prawdziwie kochali równocześnie swoją ojczyznę. Kochali ją, nienawidząc jej ustroju. Nienawidzili reakcyjnego, sanacyjnego rządu Polski, polskiego „jaśniepaństwa”. Wszystkiego co związane było z władzą obszarników, fabrykantów i bankierów. Kochali lud polski, walczący o wolność społeczną, o swe prawa. Kochali taką Polskę i takiej pragnęli, o jaką walczyli ich ojcowie u boku proletariatu rosyjskiego.

## Nad usprawnieniem produkcji obradowali włókniarze

(dokończenie ze str. 1)

Jak dotąd pracował przemysł bawełniany i dziewiarski?

Osiągnięcia przemysłu bawełnianego w okresie od 1 stycznia do 30 września są następujące:

Przedziałnie cienko-przędne wykonywały pan w 102,6 proc., przedziałnie średnio-przędne — 102,3 proc., przedziałnie odpakowe — 104 proc. Tkalnie przekroczyły również nakreślone plany ogółem zaś plan wykonania tkanin wykonano w 103,5 proc.

Z wzrostem produkcji pod względem ilości nie zawsze szedł niestety w parze wzrost jakości towarów. Oto np. w związku z zaostrzeniem warunków klasyfikacji zmalała procentowo ilość towarów I gatunku. Odsetek „prymy” wzrastał jedynie w kilku fabrykach wśród nich na pierwsze miejsce wysunęły się PZPB Nr 4. Załoga tej produkującej pod względem jakości towarów fabryki w styczniu br. wyprodukowała 83 proc. tkanin I gatunku, we wrześniu zaś aż 89 proc.

Lepiej od fabryk przem. bawełnianego pracują dziewiarskie. Przemysł dziewiarski wykonał plan produkcji 1949 r. już w pierwszej połowie października.

Jeśli chodzi o jakość, to i na tym odcinku dziewiarsze wyprzedziły

swych kolegów z fabryk bawełnianych. Oto np. w styczniu br. wyprodukowano I gatunku koszul 84,4 proc., we wrześniu zaś 89,4 proc. Pończoch jedwabnych I gat. wyprodukowano w styczniu 84,4 proc. a we wrześniu aż 87 proc. Na czoło w przemyśle dziewiarskim wysunęły się PZPDZ, Nr 5 w Łodzi. Fabryka ta wykonując plan ilościowy w 109 proc. wyprodukowała aż 95,5 proc. towarów pierwszego gatunku.

A jak jest z akcją oszczędnościową?

I pod tym względem górują dziewiarsze. Na ogólną sumę zaplanowaną na rok bieżący w wysokości 3.707.833 tys. zł w przemyśle bawełnianym — zrealizowano w pierwszym półroczu 1.712.736 tys. zł czyli wykonano plan oszczędnościowy w

Wielu spośród nich złożyło w ofierze swe życie. Padł m. in. pod Lenino mjr. Lachowicz. Poległ pod Warszawą ppłk. Brzozowski. Zginął w Berlinie mjr. Marczewski. Przy wybitnym władcy pracy i krwi Polaków radzieckich zostały zrealizowane marzenia ich ojców. Powstała wolna, niepodległa Polska Ludowa, na straży niepodległości której stoi ludowe Wojsko Polskie. Polacy radzieccy biorą w jego szeregach czynny udział w umacnianiu siły bojowej Wojska Polskiego, w umacnianiu siły obronnej Polski Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi.

## Tokarz-racjonalizator Jan Walaszczyk inicjuje akcję współzawodnictwa w systemie oszczędnościowym

WARSZAWA, 5.11. — Jan Walaszczyk, tokarz Państw. Zakł. Optycznych w Warszawie, zwrócił się do Rady Zakładowej swojej fabryki z listem, w którym wysunął konkretny projekt podjęcia przez szerokie masy pracujące w Polsce współzawodnictwa w oszczędzaniu w fabrykach i zakładach pracy.

List Jana Walaszczyka brzmi następująco:

Warszawa, dnia 4.11. 1949 r.  
Do Rady Zakładowej Polskich Zakładów Optycznych.

Jestem tokarzem w PZO i zrobiłem już kilka usprawnień, takich jak: przyrząd do toczenia kul w miskach rewolwerowych, przyrząd do przecinania sztyftów gwintowych i inne, które przyniosły oszczędności na sumę 550.000 zł.

Staram się oszczędzać również na surowcu i energii, pracuję bowiem w zrozumieniu tego, że w Polsce Ludowej musimy produkować szybko i tanio, żeby nasze wyroby były dostępne w cenie, gdyż zaspokajają nasze potrzeby a nie kapitalistów.

Uważam jednak, że zarówno ja, jak i moi towarzysze pracy, którzy dają szereg usprawnień i oszczędzają na surowcu, w materiałach pomocniczych, energii i narzędziach, powinniśmy wiedzieć każdego dnia i w końcu każdego miesiąca, ile oszczędziliśmy dla naszego zakładu, to znaczy dla Polski Ludowej.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się za pośrednictwem Rady Zakładowej do Zw. Zaw. Metalowców o spowodowanie wydania nam książeczek, w których zapisywane byłyby oszczędzone sumy przy produkcji.

Zainteresujemy w ten sposób większe rzesze robotników sprawą oszczędności, a tym samym wzbogacimy naszą gospodarkę, wzmocnimy obóz pokoju i postępu i przyspieszymy nasz marsz do socjalizmu.

(—) Jan Walaszczyk.

\*\*\*

CRZZ poinformowana przez Zw. Zaw. Metalowców o inicjatywie Jana Walaszczyka zainteresowała się listem tokarza z PZO.

5 bm. przewodniczący CRZZ A. Zawadzki przyjął J. Walaszczyka w siedzibie CRZZ i w serdecznej rozmowie wyraził uznanie dla jego inicjatywy i pomysłowości.

## Włókniarze Łodzi na akademii w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

6000 łódzkich włóknarzy wypełniło wczoraj wieczorem halę Wimy przy ul. Armii Czerwonej podczas akademii zorganizowanej z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Do zebranych przemówił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zawodowych Prac. Przem. Włókienniczego — Kubiak. W referacie swym omówił on wielkie znaczenie Rewolucji Październikowej dla świata, dla mas ludowych wszystkich krajów, a w szczególności dla Polski. Mówca podkreślił rolę Zw. Radzieckiego w wojnie wyzwolenczej przeciw hitleryzmowi i bohaterstwo Ar-

mii Radzieckiej, której zawdzięczamy wolność. Omówił następnie pomoc ZSRR dla Polski w ciężkim okresie gospodarczym bezpośrednio po wojnie. Przemówienie swe zakończył Kubiak okrzykiem na cześć Zw. Radzieckiego i Wielkiego Przyjaciela Polski — Generalissimusa Stalina. Okrzyk podchwycił z entuzjazmem wszyscy zebrani.

Po referacie zespół artystyczny Teatru „Osa” odegrał świetną komedię radziecką Isajewa pt. „Wzywa was Tajmyr”. Włókniarze przyjęli przedstawienie serdecznie, zaśmiejąc się i oklaskując gorąco artystów. (o)

## o pracy Józefa Stalina

# Kwestia narodowa a leninizm

dowej historia potwierdziła żywotność wielonarodowego państwa radzieckiego, które wyrosło nie na burżuazyjnej zasadzie, zaszczytającej uczucie niefunności i wrogości między narodami, lecz na zasadzie socjalistycznej, która krzewi uczucia przyjaźni i bratniej współpracy między narodami, budzi szlachetne uczucia patriotyzmu radzieckiego. Patriotyzm radziecki łączy w sobie narodowe tradycje narodów ZSRR z najżywniejszymi interesami całego ludu pracującego w naszym kraju.

Związek Radziecki jest wzorem braterskiej współpracy i bezinteresownej pomocy wzajemnej, jakiej udzielają sobie narody socjalistyczne we wszystkich dziedzinach — gospodarczej i kulturalnej, politycznej i wojskowej. Na wielkim przykładzie Związku Radzieckiego uczą się tej współpracy i pomocy wzajemnej narody socjalistyczne, powstające w krajach demokracji ludowej.

Idąc za przykładem partii bolszewickiej, bratnie partie komunistyczne i robotnicze w krajach demokracji ludowej rozwijają nieprzejednaną walkę przeciwko nacjonalizmowi burżuazyjnemu, przy pomocy którego imperialiści nadaremnie usiłują podważyć jednolity front sił socjalizmu i demokracji.

Idea internacjonalizmu uzasadniona głęboko w pracach Lenina i

Stalina, wywierają potężny i wzmagający się stale wpływ na cały przebieg współczesnego rozwoju społecznego. Równocześnie idee nacjonalizmu i kosmopolityzmu, podobnie jak cała gnijąca i rozkładająca się kultura burżuazyjna idą na dno. Sztandar Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pozyskuje wciąż nowe setki milionów uciśnionych ludzi na świecie!

o

Przed 20 laty, mówiąc o nowym okresie w historii światowej, w którym partia łączyła rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej z przewrotem socjalistycznym, Stalin pisał:

„Okres ten bynajmniej nie osiągnął jeszcze całkowitej dojrzałości, rozpoczął się bowiem zaledwie, ale niewątpliwie powie jeszcze swe decydujące słowo...”

Te prorocze słowa są dziś wcielane w życie. Walka wyzwolencza narodów uciśnionych wstrząsnęła podstawami całego systemu imperializmu. Świadczą o tym wielkie, historyczne wydarzenia w Chinach, stworzenie Centralnego Rządu Chin Ludowych oraz całkowite bankructwo wszelkich imperialistycznych planów ujarznienia półmiliardowego narodu chińskiego. Świadczy o tym ofiarna walka narodowo-wyzwolenicza narodów Viet-Namu, Indonezji, Malajów, Buryi, Indii, kolonii afrykańskich.

Potwierdza się przewidywanie Stalina, że „maszyna era rewolucji wyzwolenczej w koloniach i w krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji”.

(„Zagadnienia leninizmu”, Warszawa, 1947, wyd. „Książki”, str. 170). Współczesny okres historii ze szczególną siłą dowodzi, że prawdziwym wyrazicielem suwerenności na drodze rewolucji w krajach kapitalistycznych jest rewolucyjny proletariatus, który walczy o obalenie kapitalizmu, o stworzenie nowych socjalistycznych narodów. Aby tę historyczną misję spełnić, klasa robotnicza ze swą awangardą komunistyczną na czele, prowadzi nieprzejednaną walkę z nacjonalizmem burżuazyjnym, z deprawującą propagandą kosmopolityczną pravicowych socjalistów, którzy organizując pochył przeciw idei suwerenności narodowej, usiłują „zasadnic” konieczność hegemonii światowej imperialistów amerykańskich.

Liczne fakty z życia współczesnego wykazują dobitnie wartość i żywotną siłę narodów socjalistycznych a równocześnie dalszy rozkład narodów burżuazyjnych, rozdzieranych przez zaostrzające się coraz bardziej antagonistyczne przeciwieństwa. Obecnie w walce dwóch obozów jawna przewaga mają siły obozu demokratycznego, na którego

czelu stoi Związek Radziecki. Linia podziału jest dziś jasna i prosta: iść za imperialistami — znaczy to zdradzać interesy narodowe, służyć reakcji i przekształcać swój kraj w kolonię imperializmu amerykańskiego; iść z obozem socjalizmu i demokracji — znaczy to być prawdziwym patriotą swej ojczyzny, walczyć o jej wolność i niezawalność, o jej rozkwit na drodze socjalistycznej.

Po dokonaniu zdrady narodowej kłuka Tito — ta faszystowska banda szpiegów, morderców i prowokatorów, znalazła się w jednym obozie z imperialistami i podległymi do wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej i wykonuje za dania wywiadu anglo-amerykańskie go. Wszystkie partie komunistyczne świata, które napiętnowały z pogardą faszystowską kłukę Tito, zaostrzyły jeszcze bardziej czujność, jeszcze ściślej zwary szeregi pod okrytym chwałą, niezwykłym, internacjonalistycznym sztandarem Lenina — Stalina.

Praca wielkiego kontynuatora sprawy Lenina, genialnego teoretyka kwestii narodowej, Stalina — „Kwestia narodowa a leninizm” — podnosi wysoko sztandar internacjonalizmu, uzbiera masy pracujące naszego kraju w ich walce o dalsze umocnienie więzów przyjaźni między narodami, w walce o wykarzeczenie przeżytków nacjonalistycznych. Dzieło Stalina uzbiera proletariatus międzynarodowy, bratnie partie komunistyczne w ich walce przeciwko nacjonalizmowi burżuazyjnemu i kosmopolityzmowi, o wolność i niezawalność swych krajów, o socjalistyczne rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej.

A. AZIZJAN

# Gdzie się kryje tajemnica?

## O wielkich przemianach w M.P.B.

Wielkim głosem wołały już od dzurawie dachy łódzkie, przegnie ce się mury. Przez pierwsze lata działał niemal żadnymi sumami na niósł zasadniczą zmianę. Pieniądze ściśle przyznane, częściowo wpły skaniowej z komornego. Łącznie stanęliśmy wobec nowego zagadnie nia: czy przyznane kredyty zdążymy w roku bieżącym „przerobić”, tj. czy akcja remontowej wykorzystania kona plan remontów.

W kwietniu i maju br. sytuacja wyglądała groźnie, jeżeli nie krytycznie. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, którego zadaniem jest remontowanie domów, pozostających pod zarządem miasta, było zupełnie nieprzygotowane do podjęcia jakiegokolwiek szereż zakrojonej akcji. Liczyło ono 400 robotników, przyzwyczajonych do oportunistycznego w ciągu kilkuletniej wegetacji przedsiębiorstwa oraz zupełnie niedostateczny personel techniczny i administracyjny.

Na jednym z ówczesnych posiedzeń plenarnych Miejskiej Rady Narodowej padły pod adresem MPB ciężkie zarzuty. W przedsiębiorstwie nie uczyniono nic w kierunku nastawienia się na socjalistyczne metody pracy. Nie wzięto do współodpowiedzialności za wykonanie planów produkcyjnych załogi robotniczej. Nie zorganizowano współzawodnictwa pracy ani narad wytwórczych. Nie wzbudzone w całej załodze ducha walki i wiary w powodzenie akcji remontowej w Łodzi.

Tak było przed sześciu miesiącami. Dziś, widzimy to naocznie, akcja remontowa ruszyła z marte go punktu. Wiele domów robotniczych zostało wyremontowanych. Mieszkańcy zaniedbanego sprzed wojny osiedla robotniczego tzw. zynderowskiego wyrazili dyrekcji i robotnikom MPB publicznie wdzięczność. Można wymienić długą listę domów, które z wających się ruder zamieniły się w naprawione i pięknie odświeżone budynki mieszkalne.

Gdzie kryje się tajemnica tej przemiany? W jaki sposób uzdrowione zostały stosunki w MPB?

Aby rozwiązać zagadkę, zadajmy sobie trud zapoznania się z grubsza z obecnymi metodami pracy w MPB. Liczba pracowników przedsiębiorstwa wzrosła do 2086. Zrobiono wszystko, aby przyciągnąć do przedsiębiorstwa jak najwięcej fachowców i robotników. Specjalne ekipy wyjeżdżały w teren województwa, by werbować chętnych do pracy. Dla 256 pracowników zamiejscowych zor-

reku 1945 o naprawę lub wymianę belki stropowej, z osowane i wala-po wyzwoleniu Łódź nie rozporza-remonty. Dopiero rok bieżący przy-zostały przez władze Centralne czę-nęły do Funduszu Gospodarki Mie-dało to sumy bardzo poważne. I oto nia: czy przyznane kredyty zdążymy aparat powołany do przeprowadze-nia w pełni przeznaczone fundusze i wy-ganizowano 3 bezpłatne bursy, wydano im koce i gotuje się dla nich codziennie obiady. Obecne braki MPB w zakresie sił robo-czych nie są już tak wielkie i wy-noszą ok. 100 murarzy i ok. 200 niewykwalifikowanych robotni-ków.

W lipcu powstał w MPB komi-тет zakładowy współzawodnictwa pracy. Komitet ten opracował in-strukcję współzawodnictwa w MPB oraz normy dla robotników. Na 14 zakładach pracy powstały komitety lokalne. Obecnie podpi-suje się umowy o współzawod-nictwie między poszczególnymi grupami roboczymi. Co miesiąc odbywają się narady techniczno-wytwórcze z udziałem majstrów,

### Z Filharmonii

## Eugeniusz Malinin

Wielkim Koncertem Symfonicz-nym, z udziałem młodego radziec-kiego pianisty Eugentusza Malinina, laureata IV Międzynarodowego Kon-kursu im. Fr. Chopina, zakończyła Państw. Filharmonia w Łodzi tego-roczy Miesiąc Pogłębiania Przyjaź-ni Polski - Radzieckiej.

Po raz drugi znalazł się Chopin, reprezentowany tym razem przez swój Koncert e-moll, w obramowa-niu dwóch kompozycji radzieckich, które reprezentować miały z kolei współczesną muzykę Narodu Ra-dzieckiego. I muzykę tę reprezentu-je rzeczywiście Lew Knipper, tego-roczy powtórny laureat Stalinow-skiej premii. Po raz pierwszy otrzy-mał Knipper to wysokie odznaczenie w r. 1946 właśnie za tę „Górską se-renadę”, z której dwa fragmenty usłyszeliśmy na ostatnim koncercie. Muzyka to naprawdę piękna, łącząca w sobie jasność i zrozumiałość z wy-sokim kunsztem opracowania, — świeżość inwencji i pociągająca me-lodyjność, przy mistrzowskim wyko-rzystaniu wszelkich możliwości smyczkowego zespołu.

Nieporozumieniem natomiast było umieszczenie w programie II sym-fonii Wano Muradeli. Niewątpliwie utalentowany ten kompozytor, zbłądził na bezdroża formalizmu, społkał się z druzgocą krytyką i dopiero teraz wraca na właściwą drogę. Jeżeli Muradeli istotnie zamierzał w swej II symfonii oddać językiem

podmajstrzych i robotników. W prowadzonych przez MPB cegiel-niach i w jednej stolarni mecha-nicznej współzawodnictwo pracy rozwija się bardzo dobrze.

Gorzej przedstawia się sprawa w dwóch pozostałych stolarniach i w warsztacie blacharsko-ślusar-skim, gdzie dorywczy charakter pracy utrudnia wypracowanie norm. Najtrudniej jest zorganizować współzawodnictwo w zespo-łach remontowych. MPB prowadzi miesięcznie od 100—200 re-montów. Robotnicy są rozproszeni i kontakt z nimi utrudniony. Tym niemniej wykorzystuje się każdą większą robotę dla organizacji współzawodnictwa i wyniki nie dają na siebie długo czekać. Np. zespoły zduńskie stanęły w pełni na wysokości zadania, przyczyni-ając się do bardzo poważnych oszczędności. Murarz Stanisław Tomczak, stolarz Józef Dominiak i malarz Henryk Lewandowski uzyskali zaszczytne tytuły przodo-wników pracy.

Wśród załogi MPB panuje dziś zupełnie inny duch. Robotnicy ro-

zumięją, już, że powierzono im niezwykle ważny odcinek pracy: polepszenie warunków bytu lud-ności pracującej. Łączy się z tym równocześnie usprawnienie tech-nicznego kierownictwa, admini-stracji i kontroli.

Czyż dziwić się wobec tego na-leży, że z zaplanowanych na ten rok 450 mil. zł „przepracowano” od maja do dziś już ponad 70 proc. i że wszystko wskazuje na to, iż MPB wykonają swój plan?

Istnieją wprawdzie przeszkody obiektywne i to poważne, zwięsz-cza w zakresie zaopatrzenia ma-teriałowego. Cóż się dziwić, że MPB zużywają przeciętnie około 130 ton materiałów budowlanych dziennie, a w okresie przewozów jesiennych, gdy kraj trzeba zaop-atrzyć na zimę w ziemniaki i opał, kolej nie zawsze może do-starczyć na czas budulca.

Ale właśnie w bojowości załogi robotniczej MPB znajdujemy gwa-rancję, że Łódź wygra walkę o wykonanie planów remontowych.

W. O.

### List do Redakcji

## „Gentleman”

Szanowny Panie Redaktorze!  
Do dnia 3 listopada br. firma „Gentleman” przyjmowała do repara-cji boty i kalosze. Było to dużym udogodnieniem dla ludności naszego miasta, gdyż — jak wiadomo — zreperowanie obuwi gumowego na gorąco, przy pomocy wulkanizacji, daje o wiele lepsze i trwalsze rezul-taty, niż zreperowanie go przez szewca. Jednak dnia 3 bm., właśnie w obliczu nadchodzącej zimy a nie odzownym deszczem i błotem, w fir-mie tej wydano zarządzenie, by wstrzymać przyjmowanie reparacji. Podobno to się firmie „nie opłaca”.

W imieniu tych, którym będzie się musieło „opłacać” kupienie nowych botów czy kaloszy na skutek niespołecznego zarządzenia, zwracam się do Redakcji z zapytaniem, czemu w upaństwowionej Spółce Akcyjnej „Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman” pokutu je jeszcze „zachodnio-europejskie”, „dżentelmeńskie” podejście do „in-teresów”.

Krzysztof Wiszniewski  
Łódź, ul. Armii Ludowej 29

## Jubileusz prof. Konstantynowicza

W dniu wczorajszym minęła 70 rocznica urodzin oraz 50-lecie pracy artystycznej i pedagogicznej znanego działacza teatralnego i świetlicowego prof. Michała Konstantynowicza, wieloletniego kierownika referatu artystycznego przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

Od r. 1945 prowadził zorganizowaną przez siebie w CRDK w Ło-dzi Szkołę Aktywu Świetlicowego. Bez przerwy od chwili wyzwolenia prowadził instruktaz zespołów świe-tlicowych najpierw w CRDK oraz w TUR, potem w Zarządzie Głównym Związku Włókienarzy.

Prowadzone przez prof. Konstan-tynowicza zespoły świetlicowe zdo-bły liczne nagrody. Jednym z naj-lepszych zespołów świetlicowych w całej Polsce był prowadzony przez prof. Konstantynowicza zespół tram-wajarzy łódzkich.

W chwili obecnej prof. Konstan-tynowicz pracuje nad wystawieniem w ramach festiwalu sztuk radziec-kich słynnej komedii Gribojedowa „Biała temu kto ma rozum”. Pre-miera odbędzie się w tych dniach.

Prof. Konstantynowicz jest wy-bitnym znawcą teatru rosyjskiego, repertuaru radzieckiego. Czynnie pracuje nad pogłębieniem przyjaź-ni polsko-radzieckiej wychowując młodych aktorów i reżyserów te-atrów świetlicowych w kierunku realizmu socjalistycznego, zgodnie z tradycjami teatru wielkiego swego nauczyciela — Stanisławskiego.

## Na zamku Piastowskim

W trakcie robót wykopalisko-wych na dziedzińcu zamku piastow-skiego w Szczecinie dokonano cen-nych odkryć. Natrafiono na klepska-ka chat z okresu wczesno-historycz-nego i znaleziono dużą ilość frag-mentów ceramiki z tego okresu, przesiłki gliniane, kablączek skro-niowy, nożyki żelazne i szereg in-nych drobiazków.

**PRENUMERATA** — to stałe czytelnictwo i wierność dla gazety

Czy próbowaliście mając... dzieści lat pisać wypracowanie szkol-ne? Jeśli tak, to wiecie, że jest to zadanie trudniejsze, niż opracowa-nie wyczerpującego elaboratu facho-wego. Godzina takiej pracy — to więcej, niż osiem godzin dobrej robo-ty przy warsztacie, czy biurku.

Takie myśli wirowały w mojej głowie, kiedy, pochylony nad stołem, starałem się — bez większego efek-tu — pomóc synowi przy wypracowa-niu o planie sześciolletnim.

— Wiesz, co — zaproponowałem wreszcie — może jednak sam sobie napiszesz. Nie mam czasu. Jestem zajęty...

— Ale chłopak nie tracił nadziei, że uda się przykry obowiązek zrzucić na moje barki.

— Mam jeszcze tyle innych lekcji. Nie dam sobie rady.

Burknąwszy coś na temat umie-jętnego rozkładania sobie zajęć, po-chyliłem się, chcąc nie chcąc, nad rozpoczęciem wypracowania.

— Czy ty w ogóle wiesz, co to jest plan sześciolletni? — zapytałem syna.

— No pewno — oburzył się młody człowiek. — Plan sześciolletni — to źródło przyszłego dobrobytu. Dzie-ki niemu będziemy mieli za sześć lat, w roku 1955, więcej wszystkiego niż dotychczas.

— Tak — przyznałem — zwiększe-nie produkcji jest jednym z zabo-żeń planu. Ale — nie używajmy ogólników. Czy możesz mi powie-dzieć, co da ci plan sześciolletni?

### FELIETON GOSPODARCZY

## KŁOPOTY Z SYNEM

— Nie myślałem...  
— To pomyśl i powiedz.  
Syn mierzwił czuprynę poplamio-nymi atramentem palcami. Korzy-stając z chwili odpoczynku, zapalił papierosa.

— Jestem teraz w ósmej klasie szkoły podstawowej — powiedział chłopiec, mam piętnaście lat. Za trzy lata zdam maturę. Później pójdę na politechnikę. Chcę zostać in-żynierem — mechanikiem. W roku 1955, to jest w ostatnim roku sześci-olletniego planu powinienem mieć za sobą więcej, niż połowę wyższych studiów. Co mi da plan sześciolletni? Lepsze warunki życia. Będę lepiej jadł, porządniej się ubierał, będę częściej chodził do kina i do teatru...

— I to wszystko?  
— Chyba tak...  
— W takim razie — przypuścmy, że nie ma planu sześciolletniego, że za sześć lat nie się w Polsce nie zmien.

Czy myślisz, że warunki życia by-łyby w roku 1955 takie same, jak teraz? Nie. Przecież Polska jest kra-jem wielkiego przyrostu naturalne-go. Jeśli obecnie mamy 24.4 milio-nów ludności, to ile będziemy mieli w roku 1955? Na podstawie danych

statystycznych obliczono, że około 26,3 milionów. A zatem, gdyby nie było postępu, za sześć lat nie tylko pogorszyłyby się nasze warunki ży-ciowe, ale również mielibyśmy w kraju bezrobocie. Nie wiadomo, czy twoja wiedza przydałaby się na coś ci i tobie i społeczeństwu.

— Czytasz gazety i wiesz, że w krajach kapitalistycznych już teraz, w cztery lata po zakończeniu wojny skończyła się powojenna koniunktura. Ludzie znów, jak przed laty, stają w kolejkach przed biurami Pośrednictwa Pracy. Kryzys zbliża się nieuchronnie. Dlaczego? Dlatego przede wszystkim, że w ustroju kapitalistycznym nie można prowa-dzić gospodarki planowej. Produk-cja jest tam jedynie źródłem zysku dla prywatnych właścicieli fabryk, ci zaś — w warunkach zupełnej samodzielnosci i niezależności swoich przedsiębiorstw — wytworzą nie to, czego najbardziej potrzeba spo-łeczeństwu, ale to, co im się najlepiej opłaca. W okresie koniunktury, kiedy zarobki są stosunkowo wysokie, ludzie pracy mogą kupować więk-szość znajdujących się na rynku to-warów. Ale kiedy koniunktura się kończy, występuje zjawisko pozor-

nej nadprodukcji tzn., że kupcy nie mogą znaleźć nabywców na wiele towarów. Nie znaczy to, że na ry-nku jest tych artykułów za dużo. Po prostu szarego człowieka nie stać na kupno większości towarów, zale-gających w magazynach. Wtedy za-cyna się kryzys, brak pracy, brak możliwości zarobku. Kapitaliści za-mykają fabryki, opalają zbożem lo-komotywy, wrzucają kawę do morza. Wtedy człowiek — używany ja-ko maszyna do pracy — staje się niepotrzebny.

— Pamiętam, jak w roku 1934 czy 1935, w okresie światowego kryzysu jedna z fabryk pod Warszawą ogło-siła konkurs na objęcie stanowisk: inżyniera w dziale produkcji — i majstra. Zgłosiło się kilku majstrów i aż 200 (dosłownie — dwustu!) in-żynierów, spośród których, po eli-minacji wybrano jednego — oczy-wicie tego, co miał najlepszą protek-cję. Majster — specjalista, jakich niewiele mieliśmy wtedy w Polsce, dostał pensję — 500 zł miesięcznie, inżynier — „szczęśliwiec” — 200 zł tych.

Plan sześciolletni, o którego reali-zacji nie mogliśmy marzyć w wa-runkach przedwojennych, gigantycz-

ny plan uprzemysłowienia Polski za-pewni ogólny wzrost stopy życio-wej i stworzy nowe warsztaty pracy dla kształcącej się obecnie młodzie-ży. Stanie się tak dlatego, że roz-wój przemysłu, żeglugi, transportu lądowego, aparatu handlowego, rol-nictwa będzie postępował w tempie znacznie szybszym od przyrostu lud-ności. Zamiast — jak to ma miej-sce w krajach kapitalistycznych — martwić się, co robić z „nadwyżką” ludności, już teraz troszczymy się o wychowanie nowych kadr fachow-ców.

— Czy rozumiałeś teraz, co da ci ten plan sześciolletni?  
— W zupełności, ale... to trzeba jeszcze napisać.

Było to dyskretne przypomnienie o wypracowaniu.

— A czy wiesz — zapytałem wie-dziony dobrą myślą — jakie obo-wiązki nakłada na nas, na siebie realizacja sześciolletniego planu? Obowiązek wyteżonej, usilnej, wy-dajnej pracy. I chociaż przystąpimy do niej dopiero za kilka miesięcy, już teraz dobrze jest trenować. Wpra-wiać się, tak jak przed zawodami w siatkówkę, czy piłkę nożną...

W kilka minut później w przy-le-głym pokoju usłyszałem m'arowy chrobot pióra po papierze. Z zado-woleniem wyciągnąłem się w foto-łu i rozłożyłem płachtę gazety.

JAN PODOBSKI

Dziś na basenie łódzkiego „Ogniska” (dawn. YMCA) zostaną rozegrane zawody pływackie „Stal” — Katowice i „Związek kowień.Zryw” — Łódź. Okręg łódzki zakwalifikował się na dru-

ga pozycje w Polsce, jeżeli chodzi o pływania, a Śląsk na pierwsze. Bezpośrednie spotkanie tych okręgów zakończyło się porażką Łodzi (niezliczona 60:73). Najbliższe kluby okręgów mają jednak dużo do powiedzenia jeśli idzie o przeprowadzenie klasyfikacji. Śląsk tym razem jest reprezentowany przez wicemistrza Polski i zarazem Śląska (mistrzem jest Ognisko — Polonia — Bytom), a Łódź przez mistrza okręgu „Związkowców.Zryw”. Czy atak Łodzi na hegemonię Śląska w pływactwie Polak w dniu dzisiejszym się powiedzie, trudno powiedzieć. Wynik meczu jest niewiadomy.

Jedna, jak i druga strona mają szanse zwycięstwa, bo siły obu klubów są równe. Z rozmowy przeprowadzonej z kierownikiem sekcji „Związkowców.Zryw” możemy wyczuć, że liczy na sukces.

Słyszemy nazwiska: Kowalek, Boniec, Kl. Jera, Dobrowolski, Sobczak... Są jednak i pesymiści którzy przeciwstawiają Śląskowi: Procel, Skotyszek, Szafranówna, Was... Trudno w tej chwili stawiać jakiegokolwiek horeskopy.

Bezpośrednie spotkanie dwóch tych czołowych zespołów zdecydowanie jest lepsze. Pewnym tylko jest, że rekordy, zwłaszcza okręgu łódzkiego, są zagrożone. Wł. opreszes sportowy LOZP i zarazem kierownik sekcji Związkowców.Zryw Henryk Kucharski jest zdania, że 3, a w najgorszym wypadku dwa rekordy zostaną pobite.

Jakie i czy miał szusność zobaczymy dzisiaj na basenie. Przy okazji należy wspomnieć o innych najbliższych przeciwnikach Związkowców.Zryw. Są to Górnik Zabrze, Gwardia Wisła Kraków, Związkowcy.Warta Poznań, Ognisko Wrocław i Warszawa, Ognisko Polonia Bytom oraz N. V. Bratysława, Sokol Vinohrady Praha, Mavag Bu depest i reprezentacja Bukaresztu.

Pozostałe dzisiejszych zawodów o godzinie 17.30.

## 116 mecz naszych piłkarzy

# Dziś w Warszawie spotkanie Polska-Albania

Dziś w Warszawie odbędzie się ostatni w tym sezonie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Albania. Spotkanie to obudziło w Warszawie duże zainteresowanie. Będzie to 116 mecz reprezentacji Polski. Przyjrzyjmy się, jak przedstawia się dotychczasowy bilans naszych spotkań.

Z Czechosłowacją graliśmy 11 razy i tylko jeden raz odnieśliśmy zwycięstwo. Dziewięć razy przegraliśmy, przy jednym wyniku remisowym i jedną wygraną. Stosunek bramek 15:27.

Z Francją graliśmy tylko raz i przegraliśmy 0:4. Spotkanie to było poważną kompromitacją naszego sportu piłkarskiego, bo w takim stosunku nie powinniśmy byli przegrać z Francją.

Z Anglią naszą jedenastką spotkała się również tylko jeden raz, uzyskując cenne zwycięstwo 5:4. Po uzyskaniu tak zaskakującego wyniku nie tylko prasa krajowa, ale cała prasa europejska śpiewała hymny pochwalne dla gry naszej jedenastki.

Ze Szwajcarią zmierzaliśmy się dwa razy i oba spotkania zakończyły się remisem z ogólnym stosunkiem bramek 4:4. Również te dwa spotkania były poniekąd sukcesem naszych piłkarzy, choć w drugim meczu naszą drużynę prześladował specjalny pech, jako że mogliśmy wygrać.

Z Irlandią graliśmy również dwa razy, w tym raz wygraliśmy, a raz przegraliśmy. Stosunek bramek wypadł na naszą korzyść 8:3.

Ze Stanami Zjednoczonymi spotkaliśmy się dwa razy, osiągając jeden remis i jedną porażkę o ogólnym stosunku bramek 3:6.

Z Turcją mamy zanotowane trzy zwycięskie spotkania z ogólnym stosunkiem bramek 10:2. Turcy w żadnym wypadku nie przedstawiali dla nas groźnego przeciwnika nawet na własnym terenie.

Z Estonią graliśmy również trzy razy, wygrywając 2 razy i 1 raz remisując. Bilans bramkowy — 6:1.

Z Belgią spotkaliśmy się 4 razy. Uzyskaliśmy 1 zwycięstwo, 1 remis i 2 porażki z ogólnym stosunkiem bramek 8:6.

Z Norwegią rozegraliśmy również cztery spotkania, uzyskując wyniki podobne jak z Belgią — 1 zwycięstwo, 1 remis i 2 porażki.

Z Bułgarią (ostatnie dwa spotkania po wojnie) graliśmy 4 razy, remisując 2 razy i zwyciężając dwa razy. Stosunek bramek brzmi dodatnio 8:6.

Z Danią rozegraliśmy 5 spotkań, uzyskując zaledwie jeden remis. Pozostałe cztery spotkania zakończyły się porażkami w tym jedna w kompromitującym stosunku 8:0. Nasz bilans jest fatalny, bo brzmi 7:17.

Z Niemcami graliśmy 4 razy. Bilans spotkań identyczny jak z Belgią, zaś stosunek bramek 4:12.

Z Austrią spotkaliśmy się 5 razy. Zwyciężyliśmy 3 razy, zaś 2 razy przegraliśmy. Stosunek bramek 10:10.

Z Finlandią naszą jedenastką grała 6 razy. Osiągnęliśmy zwycięstwo 4 razy, 1 remis i 1 porażkę. Ogólny stan bramek 18:9.

Z Lotwą odbyło się 8 spotkań, które zakończyły się 5 naszymi zwycię-

stwami, 2 remisami i 1 porażką. Stosunek bramek 28:12.

Ze Szwecją rozegraliśmy 11 meczów, przy czym osiągnęliśmy 5 zwycięstw, przy 5 porażkach i 1 remisie. Stosunek bramek ujemny 24:28.

Z Rumunią odbyło się 12 spotkań, które zakończyły się niezbyt korzystnie dla naszych barw. Wygraliśmy zaledwie jeden mecz, 6 zremisowaliśmy i przegraliśmy 5. Stosunek bramek 20:23.

Z Jugosławią naszą reprezentacją rozegrała najwięcej, bo aż 13 me-

czów. Zwyciężyliśmy 5 razy, remisów zanotowano tylko 1, a reszta spotkań zakończyła się naszą porażką. Ogólny stan bramek 32:28.

Ogółem rozegraliśmy więc 115 spotkań międzypaństwowych, osiągając łącznie 39 zwycięstw, 21 razy zremisowaliśmy, a 55 spotkań zakończyły się naszą porażką.

Ogólny bilans stosunku bramek wynosi 243:267.

Czy ten stosunek zmieni się na lepsze, zobaczymy.

## Przedmeczowe nastroje

# STOPNIE DLA GRĄCZY — DOZORCA STADIONU TWIERDZI, ŻE WYGRAMY

(Red. Wł. Luchowicz telefonuje z Warszawy)

Licznik taksówki warszawskiej „cykał” tak denerwująco, a szofer przy tej operacji zachowywał tak niezwykłą obojętność i spokój, że wreszcie postanowiłem przerwać żmudne poszukiwania oficjalów piłkarskich, którzy mogliby coś konkretnego powiedzieć na temat nastrojów przed dzisiejszym meczem Polska — Albania.

Zawołałem: — Stop! Skrzypnęły hamulce i lekko obdrapany Opelek zatrzymał się przed bramą stadionu Wojska Polskiego.

Tu przerażona człowieka przyzwyczajonego do entuzjazmu i braw — pustka i spokój.

Jedynie na głównym boisku dozorca sprawdził odległość i nie wiem już po raz który w swej karierze, zaznaczył je białym wapnem.

— Co sądzi pan o meczu — pytamy tego „specja” piłki nożnej, który w ciągu swego życia widział już nie jedno i nie dwa spotkania międzypaństwowe.

Ob. dozorca odsunął czapkę w tył głowy,

oparł się o grabie i mruknął:

— Rachunek mój jest prosty. W Łodzi Albańczycy wygrali zaledwie jeden do kółeczka, więc tu — niech skonam — nie wygrają... Zresztą i moi chłopcy tak sądzą.

— Hm, pańscy chłopcy?...

— A żeby pan wiedział. Tu pod trybuną, w hoteliku sportowym mieszka polska drużyna reprezentacyjna, która rano ćwiczyła na boisku gimnastyki. Można ją odwiedzić. Przekona się pan, co mówią.

Znam nastroje przedmeczowe w drużynie i wiem, że

leżąc wygodnie w łóżczkach

najłatwiej w dyskusji wygrywa się mecze. Ale na boisku często jest inaczej. Prześladowuje nas tzw. pech i sy-

skają się bramki. Przysięgam się, że nie bardzo wskutek tego spieszyło mi się z wizytą. Wreszcie, jak zwykle, uległem.

Wchodzę do tego hotelu, gdzie w jednej sali na połowach, takich prostych żelaznych, lecz wygodnych łóżkach odpoczywają aktorzy spotkań. U wejścia wita mnie Baran. Po kontuzji boku w Witkiewiczach czuje się niezbyt pewnie i dzień w dzień odwiedza kamerę z kwarcowymi lampami.

Spoglądając na miny polskich piłkarzy nie wyczułem pesymizmu. Odwrotnie, wszyscy są jak najlepszej myśli. Albo to pierwszy raz. Niepokoi ich tylko forma Albańczyków. Na podstawie sprzecznych relacji z meczu łódzkiego większość mieszkańców sportowego hoteliku nie może sobie dokładnie wyobrazić, jak grają ci sympatycy piłkarze. Zasypano więc mnie pytaniami.

Każdy chciał wiedzieć, jak porusza się na boisku jego bezpośredni przeciwnik.

Gdy w końcu swej informacji dodałem, że najszybszym w tym dniu był Janeczek — humory jeszcze bardziej się poprawiły.

Teraz z kolei ja rzuciłem jedno pytanie i nie wiedziałem o tym, że stanowiąc ono będzie przyszłowiowy kij w mrowisku.

Zapytałem zresztą tak niewinnie: — Jak czują się „bohaterzy” witkowiedzkiej eskapady?

Jeden z 11-stki, najbardziej rozmowny, tłumaczył mi, że nie było tak źle w Czechosłowacji, jak pisała o tym prasa polska. Ktoś starał się przekonać, że w drużynie nie było słabych punktów.

Przyparty tak niespodziewanym atakiem do muru, użyłem dostępnej mi broni zagranicznej. Wyjąłem tygodnik sportowy „Start”, w któ-

rym czechosłowaccy koledzy po szczegółowej analizie gry stawiali wszystkim zawodnikom stopnie za mecz.

Salę

zaległa cisza,

a ja czytałem:

— Jurowicz — 3,

Gedlek — 3,

Planek — 2,

Suszczek — 3,

Parpan — 4,

Wieczorek — 2,

Alszer — 1,

Cieślak — 3,

Swicarz — 2,

Patkolo — 3,

Mordarski — 2.

Dyskusje przerwano, ponieważ najodważniejszy w niej został najgorzej sklasyfikowany przez Czechów.

Wyjechałem na miasto.

Cała Warszawa uważa, że Polacy tym razem będą górą. Nawet w redakcji „Przeglądu Sportowego” panował optymistyczny nastrój do chwili przyjazdu świadka witkowiedzkiej „tragedii” red. Maliszewskiego.

Ten nie bardzo wierzy w sukces, a skoro szef nie ma zaufania, współpracownicy solidarnie trzymają za nim.

Również i mjr. Sznajder

poważnie obawia się

o wynik i wyraża zdziwienie że wiele osób tak chętnie stawia na polską drużynę.

Przedstawiciel redakcji katowickiego „Sportu” — red. Kaczmarek zwierzył mi się w wagonie, że posta wilby cały majątek na drużynę polską, gdyby do linii napadu powołano lotny i przebojowy atak ŁKS.

Albańczycy zwoływają skromnych sportowców nie bawią się w horeskopy. W obozie ich daje się zauważyć niepewność, spowodowana kontuzjami dwu czołowych zawodników.

Guy de Maupassant

(117)

# „KOCHANECZEK”

(„BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

— Doskonale, chrozę pana zatem imieniem „Kochaneczka”, tak jak wszyscy. A więc! Oto zaszyły wielkie wydarzenia. Ministerstwo upadło trzystu dziesięciu głosami przeciw dwustu. Nasze urlopy są znówu odłożone, odłożone na nieoznaczony termin, a mamy dzisiaj dwudziestego ósmego lipca. Hiszpania gniewa się za Marokko, i to właśnie jest przyczyną upadku Duranda z Aine i jego zwolenników. Jesteśmy w kłopotach po szyję. Marrot otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Bierze generała Boutin d’Acre na ministra wojny, a naszego przyjaciela Laroche — Mathieu na ministra spraw zagranicznych. Sam zatrzymuje portfel spraw wewnętrznych oraz przewodnictwo Rady Ministrów. Staniemy się dziennikiem oficjalnym. Piszę wstępny artykuł, prostą deklarację założeń, nakreślając drogę ministrom.

Pocziwina uśmiechnął się i mówił dalej:

— Drogo, którą oczywiście zamierzają iść. Ale potrzeba mi czegoś interesującego na temat Marokka, jakiejś aktualności, efektownego felietonu, sensacji, nie wiem sam czego? Niech pan mi to znajdzie.

Du Roy zastanowił się przez chwilę, potem odpowiedział:

— Mam, czego panu potrzeba. Dam panu szkic o sytuacji politycznej całej naszej kolonii afrykań-

skiej, z Tunisem na lewo, z Algierem w środku i Marokkiem na prawo; historię ras, które zaludniają to ogromne terytorium, i opowiadanie o wycieczce na granicę marokańską aż do wielkiej oazy Figuig dokąd żaden Europejczyk nie dotarł i która jest przyczyną obecnego konfliktu. Czy to panu odpowiada?

— Cudownie! — wykrzyknął ojciec Walter. A jaki tytuł?

— Od Tunisu do Tangieru.

— Wspaniale.

I Du Roy poszedł szukać w archiwum „Życia Francji”, aby odnaleźć swój pierwszy artykuł: „Wspomnienia myśliwego z Afryki”, który, z innym tytułem, przerobiony i zmieniony będzie się od początku do końca doskonale nadawał, ponieważ chodziło w nim o politykę kolonialną, o ludność Algieru i o wycieczkę do prowincji Oranu.

W trzy kwadransy rzecz była przeredagowana, poprawiona, wykończona, z posmakami aktualności i pochwałami dla nowego gabinetu.

Dyrektor, przeczytawszy artykuł, oświadczył:

— To jest doskonale... doskonale... doskonale. Pan jest cennym człowiekiem. Moje powinszowania.

I Du Roy wrócił na obiad, zachwycony spędzonym dniem, mimo niepowodzenia w kościele Świętej Trójcy, ponieważ dobrze czuł, że wygrał.

Żona, rozgorączkowana, czekała na niego. Widząc go, wykrzyknęła:

— Wiesz, Laroche jest ministrem spraw zagranicznych.

— Tak, właśnie napisałem z tego powodu artykuł o Algierze.

— Coś napisał?

— Znasz go, pierwszy, jaki zrobiliśmy razem: „Wspomnienia myśliwego z Afryki”, przejrany

i poprawiony ze względu na nowe okoliczności.

Uśmiechnęła się: — Ach! tak, to pasuje bardzo dobrze.

Potem, pomyślawszy przez kilka chwil, powiedziała:

— Myślę o tym w dalszym ciągu, który wtedy miałeś napisać, i który... zostawiłeś niedokończony. Możemy teraz wrócić do niego. To da nam ładną serię, dostosowaną do obecnej sytuacji.

Zasiadając do zupy, odpowiedział:

— Doskonale. Nic się temu nie sprzeciwia teraz, gdy ten rogacz Forestier umarł.

Odpowiedziała żywo, suchym tonem, zraniona:

— Ten żart jest więcej niż nie na miejscu i proszę, abyś z tym skończył. O wiele za długo żart ten trwa.

Miał jej właśnie ironicznie odpowiedzieć; przyniesiono mu depezę, zawierającą tylko jedno zdanie, bez podpisu: „Straciłam głowę. Niech mi pan wybaczy i niech pan przyjdzie jutro o czwartej do parku Monceau”.

Zrozumiał i z sercem przepelnionym nagłą radością powiedział do żony, wsuwając niebieską kartkę do kieszeni:

— Nie będę tego więcej robił, kochanie. To jest głupie. Zdaje sobie z tego sprawę.

I zaczął jeść obiad.

Jedząc, powtarzał sobie te kilka słów: „Straciłam głowę, niech mi pan wybaczy i niech pan przyjdzie jutro o czwartej do parku Monceau”. Zatem ustępowała. Oznaczało to: „Oddaję się, należę do pana, gdzie tylko pan zechce, kiedy tylko pan zechce”.

Zaczął się śmiać.

— Co ci jest? — zapytała Magdalena.

(c.d.n.)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńska (Piotrkowska 165), Guchowski (Narutowicza 5), Kowalski (Rzgowska 147), Malczewski (Włocławskiego 21), Sanicka (Karłowicza 45), Stokłowski (Limanowskiego 80), Bartosz (Napiórkowskiego 41).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: O godz. 19.15 komedia A. Czechowa „Wiśniewy sędzi”. TEATR POWSZECHNY — o godz. 19.15 „Rozbitka”. TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70 O godz. 18 i 19.30 „Wzrywa was Tajmyr”. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — o godz. 19.15 „Pisemnik z Tyrolu”. TEATR LALEK „PINOKIO” TPD — Nieczynny. TEATR LALEK „ARLEKIN” — o godz. 16.15 i 17.15 „Wesoła maskarada”. TEATR ZYDOWSKI — o godz. 19.30 — „Wzrywa was Tajmyr”.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 156.16) Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139.13) Muzeum Sztuki — ul. Włocławskiego 36 (telefon 182.73) Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 362.62) — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18; w czwartki od godz. 16 do 20; w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kino

ADRIA — „Wyspa Skarbów”, ceny biletów po 50 i 35 zł; godz. 14, 16, 18, 20; dozow. od lat 10. Poranek godz. 9, 11. BALTYK — „LENIN” — godz. 17, 19, 21; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9, 30, 11, 30. BAJKA — Zwirowane lotnisko — o godz. 14, 16, 18, 20; dozow. od lat 7. GDYŃIA — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 47; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młodz.) „Wyspa skarbów” godz. 14, 30; 16, 30; 18, 30; 20, 30. Poranek godz. 9, 30, 11, 30. MUZA — „Zakazano pisenić”; godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 12. Poranek godz. 9, 11. POLONIA — „LENIN” — godz. 16, 30; 18, 30; 20, 30; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9, 11. PRZEWIDZNIENIE — „Dni i noce” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 7. Poranek godz. 9, 11. ROBOTNIK — „Maskarada” — godzina 14, 30; 16, 30; 18, 30; 20, 30; dozow. od lat 16. ROMA — „Świat się śmieje” — godzina 16, 18, 20; dozow. od lat 10. Poranek godz. 9, 11. REKORD — „Młoda Gwardia”; I seria; dla młodz. godz. 14; sesje normalne godz. 16, 18, 20. STYLÓWY — „Pietnastoletni kapitan” dla młodz. godz. 14; „Cztery serce”; godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 10. SWIT — Kino nieczynne z powodu remontu. TĘCZA — „Program składany” godzina 14, 30; 16, 30; 18, 30; 20, 30; dozow. od lat 7. TATRY — „Nikt nie wie” — godz. 18, 19, 20; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9. WISLA — Kino nieczynne z powodu remontu. WŁÓKNIARZ — „Spotkanie nad Łabą”; o godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; dozow. od lat 14. Poranek godz. 10, 12. WOLNOŚĆ — „Pociąg” — godzina 16, 18, 20; dozow. od lat 16. Poranek godz. 9, 11. ZACHĘTA — „Fanna bez posagu” godz. 16, 30; 18, 30; 20, 30; dozow. od lat 18. Poranek godz. 9, 11.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

NIEDZIELA 6 LISTOPADA 1949 r.

7.00 „Na zebraniu Kola Przyj. Pol. Radzieckiej w Janowie” — rep.; 7.15 Muz. rozr.; 8.00 Dzień por.; 8.30 Muz. bel.; 9.00 „Chłopskie pieśni buntownicze”; 9.55 „Sygnał z „Aurory” — słuch.; 10.20 Muz. kamer. i pieśni Grczainowa; 11.10 Program lok. na dzis; 11.22 Aud. „Od naszych koresp.”; 11.23 Muz. (pl.); 11.50 Aud. „Niebieskiego wozu”; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dzień por.; 12.15 Konc. rozr.; 13.00 Gawęda przyrod.; 13.15 „Niedziela na wsi”; 14.00 „U naszych twórców”; 14.10 „W rocznicę rewolucji krakowskiej”; 14.10 aud. st. muz.; 14.40 Pieśni mas. i rew.; 15.00 Wiersze Broniewskiego; 15.15 Konc. cert. dla dzieci w „Rocznicy Rewolucji”; 16.00 Dzień popo.; 16.20 „Nasze chóry śpiewają”; 16.50 „Radzieczeni” — pog.; 17.00 „Iwan Szadrin” — słuch. M. Kofty; 17.00 Koncert radz. i ros. muz. rozryw.; 19.00 Wycieczka po polski i radz. radz.; 20.00 Dzień wiecz.; 20.40 Soliści radz.; 21.00 Koncert pieśni słowiańskich w wyk. Z. Z. spou art. Armii Radzieckiej im. Marszałka Rokossovskiego; 21.50 Muz. (pl.); 22.05 Wład. sport. lok.; 22.13 Prog. lok. na jutro; 22.15 Wład. sport. z całej Polki; 22.35 Muz. tan.; 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Program na jutro; 23.15 Koncert Dwarionasa na skrzypce z tow. orkiestry

Kolorowo, gwaro i obficie

Migawki z łódzkich rynków

Gdy miasto pogrążone jest jeszcze w ciemnościach, a zegar ratuszowy wskazuje godzinę trzecią, już gdzieś z dala, od rogatki dobiega głuche dudnienie kół. To furmanki chłopskie ciągną w dzień targowy do miasta.

Hurtowy handel ziemiołodami odbywa się jeszcze pod osłoną ciemności. Na targowiskach przeznaczonych na ten cel panuje przed świtem największy ruch. Przede wszystkim zjeżdżają tu liczni właściciele podmiejskich ogrodów warzywnych. Podaż jarzyn i owoców jest w tym sezonie ogromna. Pochożą one z ośrodków ogrodniczych, które wyrastają na peryferiach Łodzi jak „grzyby po deszczu”. W powiecie łódzkim istnieje już ponad 200 dochodowych gospodarstw ogrodniczych o powierzchni od 0.5 do 5 ha.

Drobni posiadacze rolni jadą ze swoimi produktami wprost na rynek, gdzie już od świtu odbywa się handel detaliczny. Na targach łódzkich dominują jednak ludzie, którzy zawodowo trudnią się sprzedażą owoców, jarzyn, czy kwiatów, zakupując je w hurtowniach. Ale nie brak tu także różnych „dzidki” sprzedawców, nie mających stoiska i nie placących podatków. Urządzą się oni zwykle tak sprytnie, że wychodząc nad ranem na rogatki miasta zakupują artykuły żywnościowe „z pierwszej ręki” i następnie ze słonym zyskiem je sprzedają.

Jeszcze jedna kategoria sprzedawców, to tzw. przekupki, które już na miejscu, na rynku wykupują od co najmniej kilkunastu wiejskich produktów specjalnie pożądanego, jak np. masło, czy jajka, aby następnie sprzedać je po znacznie wyższych cenach.

Na straganach widzi się w tym roku najwięcej owoców. Ale zwyczajowo ogromny urodzaj i duża podaż — są one za drogie. Tak np. jabłka „do jedzenia” kosztują od 50—100 zł za kg. Mimo, że drzewa owocowe w tym sezonie obrodziły,

zanim owoce dotrą do naszych rąk, to już do ich ceny wiele razy doliczony był procent zbyt wysokiej marży zarobkowej. Jeżeli zdarzy się, że artykuł ten przywiezie sam właściciel sadu, to przekupnie tak szalenie obniżają jego wóz, że zwykły śmiertelnik zobaczy wkrótce tylko jego pustą wnetrze.

Ranitkiem, przed pracą, lub zanim obudzą się dzieci, biegają zwykle miejskie gospodynie na rynek, gdzie jest zwykle taniej niż w sklepie i większy wybór. Nic dziwnego więc, że wkrótce znikają całe „góry” ziemniaków, jarzyn, owoców i innych rzeczy.

A na rynku kłębi się wciąż tłum ludzi, szumi wieloma głosami i drga w ustawicznym ruchu. Rynek kipi życiem, wabi bogactwem kolorów i zachęca apetycznym wyglądem wielu produktów. A jest tu na co popatrzeć. Tu piętrzą się stopy złotych cebuli, dalej widać zieleni ogórków, czerwieni pomidorów, białosrebrny czosnek, fioletowe sliwki i tak dalej i dalej. Na kamiennych płytach rozsiadły się kobiety w sz-

rokiach, iowickich spódnicach. Tym posuwa się, tłoczy, popycha...

Grupka ludzi przysłuchuje się „przemowie” sprzedawcy oferującego „małą pralnię chemiczną w domu”. Obok usiłuje go przekrzyknąć właściciel „magicznego stolika”, gdzie „za jedne 20 zł można wygrać czekoladę lub butelkę wina”. Z boku, przy małym straganiku siedzi siwutka uśmiechnięta staruszka. Przed nią leżą pęki ziół, suszonych korzeni, małych woreczków i kwiatów. „Panusi na apetyt? — pyta — a to tysiącnik, piołun, albo mieszanka mojej roboty, na pewno pomoże. — Kaszel? — Proszę, jest podbiał. Tu leży macierzanka, to znów na „kobiectwo” przypadłości — wyjaśnia, aplikuje, radzi. — Babciu, a czy jest lubezyk? — pyta jakiś młodzieniec i wybucha głośnym, niefrasobliwym śmiechem.

Zbliża się południe. Na rynku wprawdzie przeczeka się, ale ciągle jeszcze widać różnobarwne, hałaśliwe kłębowisko ludzi. Niedługo jednak Zielony, Wodny, czy Bałucki rynek opustoszeje, zamilknie. (p)

W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Obchody i akademie

Dzień wczorajszy, dzisiejszy i jutrzejszy upływają pod znakiem uroczystości związanych z obchodem 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Akademie okolicznościowe odbywają się we wszystkich zakładach pracy, instytucjach, szkołach i uczelniach.

Dziś, o godz. 15 odbędzie się w teatrze im. Jaracza akademie centralna, zorganizowana przez KŁ PZPR. Referat wygłosi sekretarz KŁ i KW PZPR — Dworakowski. W części artystycznej wystąpią: Kędra, Sikirycki i inni. O godz. 16 akademie PSS w sali „Spójni” w Helenowie. Po akademii rozdanie nagród zwycięzcom współzawodnictwa pracy w PSS. O godz. 17 w auli UL (Narutowicza 68) odbędzie się aka-

demie. Referat wygłosi rektor UL prof. dr Chałasiński.

O tej samej porze (g. 17) — w Domu Żołnierza (Daszyńskiego 34) akademie garnizonowa dla wojska i akademie w Spółdzielni Tkaczy „Osnowa”, w sali „Ort-u”, Piotrkowska 116. Ta ostatnia akademie będzie poświęcona z wreczeniem dyplomu uznania i sztandaru przedchodniego.

O godz. 17.30 — pokaz filmu „Lenin” na Bałuckim Rynku.

Godz. 20 — widowisko na Pl. Niepodległości i pokaz filmu „Lenin”.

Przed południem, o godz. 11, w Hali Sportowej — koncert muzyki radzieckiej w wyk. orkiestry filharmonicznej i chórów MZK i PZPB. Na 1 i o godz. 12 otwarcie wystawy gazetek ściennych Centrali Tekstylnej, Piotrkowska 76.

Jutro, tj. dn. 7.11 o godz. 16.30 w Domu Żołnierza, akademie zorganizowana przez Centralę Tekstylną.

Godz. 16.15, w świetlicy CZPO. Piotrkowska 120, akademie dla pracowników Przemysłu Odzieżowego.

O godz. 17 w Parku Poniatowskie go uroczystość oddania hołdu bohaterom poległym w walkach o wyzwolenie.

O godz. 18 w „Melodramie” Traugutta 18) akademie Ligi Kobiet.

Nowe władze Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych

Konferencja Wyborcza Delegatów w Łodzi wybrała nowe władze Związku Zawodowego Prac. Spółdzielczych w Łodzi oraz Delegatów na Zjazd Krajowy, jaki odbędzie się w Warszawie w końcu b. miesiąca. Wśród wybranych widzimy dużo kobiet, przewodniczką pracy i racjonalizatorów.

Przewodniczącym Zarządu łódzkiego obrano ponownie ob. Eligiusza Olbromskiego, na wiceprzewo-

dniczących ob. Błaszczyka i ob. Andrzejczakową, na sekretarza ob. Lancmana.

Wyjeżdżający na Kongres Krajowy Delegaci przedstawiają w Warszawie decyzeraty spółdzielców łódzkich, przede wszystkim domagać się będą wzmocnienia akcji szkolenia aktywizmu związkowego w skali centralnej w duchu marksizmu-leninizmu, rozbudowania akcji socjalnej, zrównania w prawach pracow. fizycznych z umysłowymi, wprowadzenia 8 godz. dnia pracy dla sklepowych, rozbudowy sieci sklepów spółdzielczych na peryferiach, ococzenia większą opieką kobiet i młodzieży, umasowienia sportu, oraz wybudowania przy Zw. Zawod. Spółdzielców w Łodzi Żłobka, przedszkola i stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Wystawa Książki Radzieckiej

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Miejski zorganizował w nowym gmachu Biblioteki Publicznej przy ul. Gdańskiej nr 102 wystawę książek pod hasłem „Poznajmy Związek Radziecki”. Wystawa obejmuje przeszło 1000 eksponatów druków ze wszystkich działów wiedzy oraz cza-sopisma bieżące.

Uroczystość otwarcia wystawy odbędzie się dzisiaj o godzinie 11, w następnie zaś dni, tj. do 16 listopada włącznie wystawa będzie czynna bez przerwy w godzinach od 10 do 20. Wstęp bezpłatny.

Zebrania i odczyty

DZIS:

— Targielew i Żeromski. — Dziś w sali „Czytelni”, Piotrkowska 96, o godz. 18 odbędzie się ciekawy odczyt fil. teracki Grzegorza Timofiejewa pt. „Turgeniew i Żeromski”.

— W świetlicy, Nawrot 23, o godz. 10 zebranie rad zakładowych, delegatów m. z. z. i sekretarzy podstaw. organizacji PZPR, członków Zw. Zaw., Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów.

— W sali Urzędu Woj. Ogrodowa 15, o godz. 10 odsłonięcie sztandaru Komitetu Miejskiego i Dzielnicowego Łódz. Stron. Demokratycznego.

— W sali (Helenów), o godz. 16 akademie dla członków FSS z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

— W Teatrze, Jaracza 27, o godz. 15 akademie poświęcona 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wstęp za zaproszeniem.

— W sali domu Żołnierza, o godz. 17 akademie dla wojska z okazji Miesiąca Pogł. Przyj. Polsko-Radzieckiej.

— W lokalu własnym, Wigury 4/6, o godz. 10 zebranie członków Kola Terenowego PZPR, dzielnicy Górną Lewą.

— W sali, Gdańska 102, o godz. 11 uroczystość otwarcia Wystawy Książki Radzieckiej.

— W lokalu Spółdzielni „Solidarność”, Piotrkowska 108, o godz. 17 akademie poświęcona 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Pierwszy bar mleczny

Wczoraj nastąpiło otwarcie pierwszego baru mlecznego w naszym mieście. Na uroczystość otwarcia przybył przew. MRN Andrzejak oraz przedstawiciele Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej.

Bar mieści się u zbiegu ulic Próchnika i Piotrkowskiej. Można w nim otrzymać po niskich cenach tanie posiłki składające się z produktów mlecznych i nabiału. (zk)

Uwaga, Budowlani

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów w Polsce — zwołuje na dzień 6 listopada r. b. (w niedzielę, o godz. 10 rano) w Centralnej świetlicy przy ul. Nawrot 23, zebranie wszystkich Rad Zakładowych, Delegatów, M. z. z. i Sekretarzy Podstawowej Organizacji PZPR, celem opracowania kalendarzyka zebrania wyborczego na zakładowych, oraz wytypowania kandydatów na mających się odbyć konferencje Wojewódzka Zw. Zawod. w Łodzi. Stawianictwo obowiązkowe.

Podziękowanie

Grono nauczycielskie wraz z dziećmi szkolną szkołę podstawową w Skrzydłowicach składa serdeczne podziękowanie Ewalidom Okręgowi Szkolnemu w Łodzi oraz ob. Wyzłatorowi Ochędalskiemu za udzielenie subwencji w kwocie 20.000 — złotych na dokonanie instalacji światła elektrycznego. Budynki szkolny został oświetlony. Radość dzieci, która może uczęszczać do jasno oświetlonej świetlicy i odrabiać lekcje przy odpowiednim świetle, osiągnęła lepsze wyniki, jest bezgraniczna, ona to będzie najlepszym podziękowaniem.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w nowym lokalu

Mieszczący się w gmachu Domu Towarowego u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Daszyńskiego Klub Międzynarodowej Prasy i Książki cieszy się dużą popularnością. Ze względu na budowę podziemi w tym gmachu Klub zostanie w najbliższy wtorek przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 55. Będzie to pomieszczenie tymczasowe.

Obecnie remontuje się pomieszczenie nie po byłym sklepie „Singera”

Dekorujemy miasto

Okręgowa Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie Zarządy Okręgowe, Oddziały Zw. Zaw. i Rady Zakładowe do udekorowania siedzib związkowych i zakładów pracy w dniu 6 i 7 listopada br. z okazji 32. Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wyjaśnienie Zarządu Miejskiego

W związku z notatką pt. „Nie rozniawiać z motorniczym” („Dziennik Łódzki” z 25. 9. rb.) Zarząd Miejski w Łodzi stwierdza, iż motorniczy tramwaju o którym mowa w notatce istotnie zbyt rygorystycznie pojął instrukcje zabraniające rozmów z pasażerami. Na odprawach w MZK zwrócono uwagę motorniczym, że w czasie postojów na przystankach są oni obowiązani udzielać pasażerom krótkich, rzeczowych informacji tychczasowych stacji jazdy.

Co się tyczy tablic na przystankach, to kwestia ta będzie lada dzień rozwiązana. Po odsłonięciu słupów przystankowych tablice orientacyjne z objaśnieniami tras poszczególnych linii tramwajowych zostaną umieszczone w całym mieście. Za Prezydenta Miasta: Włodzisław Grubiński.

Mięso, wędliny i słonina

W dniach od 7 do 12 b. m. sprzedaż masła i jego przetworów odbywać się będzie jak w tygodniu ubiegłym na odpowiednio oddzielnych bonach i kuponów kontynentalnych. Numery oddzielnych wymienione są w specjalnych komunikatach, których wywieszenie na widownym miejscu jest obowiązkiem każdego sklepu mięsnego.

Z ukosa

Maks, salto!... (z cyklu „Moje ZOO”)

Pewnej pięknej, słonecznej niedzieli, ujedawno temu, zwiędziało nasze ZOO. Owszem, owszem. Ciekawe. Pełno cudów natury, przeróżnych okazności, tudzież innych wyrybków przyrody.

Widziałem subtelną Lusię, w której rozdzieloną paszczę śmiało zajeżdżał może samochód ZOM-u wraz z obsługą i paroma tuzinami podwózkowych śmietniczek. A przecież Lusie nie należy jeszcze do największych bipopolamów.

Widziałem Magdę, która z wdziekim przykleka na jedno kolanko, zwinia figlarnie trąbę w kółko i pozuje do fotografil z migną godną nieśmiertelnego Rudolfa Valentino, mimo, iż, jak wiadomo, ten ostatni trąby nie posiadał.

Widziałem amerykańskiego bizona. Strach, co za polegał Człowiek drży na myśl, że ot, ot, zerwie się i w proch roznieście glob ziemski.

I wiele jeszcze innych rzeczy widziałem.

Ale najpocięniejszą są pawiany. Śmieszne malceństwa, słowo daję. Skaczą, figlują, drapią się w miejsca zgoła nieprzyzwoite, stroją paradne miny — słowem, uciecha.

— Ale najstarszy z nich — pan Pawian — ojciec i pan całej gromadki, jest srogły, poważny, nabarnuszony. Siedzi na najwyższym drzewie z hardą miną, nikt go do siebie nie dopuszcza, wszystkie spycha na dół. Wzbudza ogólny szacunek, niemal bojaźń.

Nagle — co za zmiana! Pan Pawian skoczył żywo na dół i strojąc ucieczkę miny wymachując rękoma w kierunku zbliżającego się człowieka. To zbliżył się dozorca-karmiciel.

Dozorca trzyma w garści pęk smacznych makówek, pokazuje je panu Pawianowi i, chcąc ubawić zebraną publiczność woła do niego:

— Maks, salto!...

I stacętny Maks robi salto, jakiego nie powstydziliby się najprzedniejsi cyrkowicze. Podwójny koziołek poprzez głowę (w powietrzu!) — i z powrotem na nogi!

— Bardzo się ubawiłem tym saltem pana Maksa — ale zrobiło mi się smutno, bo sobie przypomniałem niektórych moich, dalszych czy bliższych, znajomych. (A i wy z pewnością takich posiadacie).

I nie ze względu na teorię Darwina, nie dlatego, że podobni do pawianów, lub drapią się w nieodpowiednie miejsca. Ale dlatego, że udają hardych, nieprzekupnych, cnotliwych, niedostępnych — a gdy los im na drodze życia podsunie brzęcząca pokusę, — zmieniają kolor i skórkę i fikają kozły pod dyktando tego, który w garści trzyma pachnące makówki i woła:

— Maks, salto!... CZERJ.

WITOLD I MIECZYSLAW

byli współwłaściciele „Włocłaska S.ka Fryzjerów Damskich” pracują obecnie ANDRZEJA STRUGA 2 tel. 142-93. (k 908)

Nowi radni łódzkiej MRN

Ostatnie plenum MRN przyjęło w skład radnych Miejskiej Rady Narodowej 7 osób.

Z ramienia PZPR weszli ob. ob. Graczyk, Lewandowski, Sikorski i Sulejowa. Z SD — Czechowski, Hilarowicz i Holewiczowa. (b)

PRENUMERATORZY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

UWAGA Wszyscy, którzy opłacają w terminie prenumeratę za miesiąc grudzień otrzymają jako specjalną premię

1 TOM BIBLIOTEKI ROMANSÓW I POWIEŚCI.

Wszyscy, którzy w listopadzie wpłacają prenumeratę nie tylko za grudzień, ale równocześnie za pierwszy kwartał 1950 roku, otrzymają jako premię specjalną

**FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH w ŁODZI**  
ul. Dowborezyków Nr 37  
**ZATRUDNI NATYCHMIAST:**  
**KIEROWNIKA INWESTYCJI i BUDOWY**  
**KSIĘGOWEGO**  
**KONTYSTĘ**  
**ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH**  
**FREZERÓW**  
**TOKARZY**  
**SZLIFIERZY.**  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (K. 323)

**P. P. „FILM POLSKI” ZAKŁADY KINOTECHNICZNE**  
Łódź, ul. M. Nowotki Nr 41  
**ZATRUDNIĄ natychmiast:**  
**ŚLUSARZY**  
**FREZERÓW**  
**SZLIFIERZY na wálki i otwory**  
**KONSTRUKTORÓW**  
**TECHNIKÓW MECHANIKÓW.**  
Zgłaszać się w Sekcji Pracy w godz. 9-15. (K. 429)

**LEKARZE**  
**DR SKONIECZKA** lekarz szpitala Kochanowska. Choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Tel. 276-43. (k31)  
**DR ZAURMAN** — specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k2)  
**DR KUDREWICZ** — specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k1)  
**DR PROCHACKI** specjalista skórne, weneryczne. Referencje. Władomości Łódź, Nowomiejska 2 Kontekcja, godz. 4-7. (k428)  
**DR KACZOROWSKA** skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska, 17-19, Bandurskiego 12. (k119)  
**DR CHECIŃSKI** skórno-weneryczny ne 5-8, Piotrkowska 157, powrót (k31)  
**DR CHYLEWSKI**, powrót. Specjalista skórno-weneryczne, 4-6 Piotrkowska 164. (11302p)

**GAB. DENTYSTYCZNE**  
**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław. Specjalności: korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon nr 154-12. (k4)

**POSZUKIWANIE PRACY**  
**OBEJME** sprawozdawczość, rachunkowość, planowanie, statystykę. Zgłoszenia do Dziennika pod „Styczeń”. (11340p)

**BIURALISTKA** znajomość buchalterii przyjmie każdą pracę biurową, Tel. 175-51. (11321p)

**PRZYJMĘ** przepisywanie na maszynie. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „HG”. (11329p)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**  
**POTRZEBNA** pomocnica domowa lubiąca dzieci. Zgłoszenia Piotrkowska 53-20. (k381)

**WYCHOWAWCZYNI** nauczycielka możliwie muzykalna potrzebna do dziewczynki. Tel. 256-46.

**LICEUM** Przemysłu Ciemnego w Łódzi, Tamka 12 zatrudni zaraz nauczyciela języka rosyjskiego i angielskiego. (11327p)

**BIELIŹNIARKA** damska wykwalifikowana, inteligentna panienska do nauki haftu potrzebna. Główna 12, Zofia Pytel. (11325p)

**POMOCNICA** domowa umiejąca gotować potrzebna. Mała rodzina. Kilińskiego 93/15. (11336p)

**POTRZEBNA** samodzielna gospośka do 2 osób, Stalina 6 (Sklep Galanterii). (k343)

**POTRZEBNY** pomocnik elektromonterski. Zgłoszenia — Druszczyk, Rokiela 23, Ruda Pabianicka. (11309p)

**POSZUKIWANA** pracownica domowa. Zgłaszać się codziennie. Andrzeja 2-21. (11309p)

**POSZUKIWANA** pilnie gospodyni domowa na wyjazd do Warszawy do bezdzelnego, pracującego małżeństwa. Zapewniony oddzielny pokój słuźbowy. Konieczne referencje. Zgłoszenia: Bandurskiego 12, m. 22, godz. 15-17.

Poszukiwane natychmiast do Zespołu Żywego Słowa  
**2 RECYTATORKI**  
na stałe objazdy województwa. — Pożądany śpiew. — Warunki materialne dobre.  
Recytator Kordal Tadeusz proszony o zgłoszenie się.  
**Inspektorat Kult. Ośw. „Czytelnika”**  
ul. Piotrkowska Nr 96, III p., pokój 304.

**STOŁOWY**, jasny dąb, stylowy sprzedam. Władomości Kilińskiego 60 skład mebli. Tel. 213-06.

**KUPIĘ** zaraz krzyżówkę (kreutz. maszyna) 8-12 bębnow. Telefon 270-22. (112216g)

**ZEGARKI**  
**GWARANTOWANE WYROBY**  
**ZŁOTE — SREBRNE**  
**SPRZEDAŻ — KUPNO**  
**OMEGA — PIOTRKOWSKA 4**  
(k 266)

**SCHODY** żelazne lekkiej konstrukcji sprzedam. Dominik — Skorupki 17/19 (11128p)

**MEBLE** — sprzedaż, zamówienia — zamiany. Łódź, Piotrkowska 275 tel. 145-13. (k 17)

**DRZEWO**, stolarce, urządzenie sklepowe, tanio sprzedam. Cielecka, Rzgowska 58.

**WŁOSIANKĘ** poleca Wytwórnia „Promień” Łódź, Sienkiewicza 63, drugie podwórze. (k344)

**SREBRNO** w każdej postaci kupuję Zakład Srebrniczy M. Welner, Łódź, Al. Kościuszki 26. (k345)

**STREPTOMYCYNE** sprzedam. Południowa 13, m. 1 (Front, III piętro) Sakow. (k341)

**POPULARNY SKŁAD MEBLI**  
**S. GABAŁA**  
**PROCHNIKA I (Zawadzka)**  
Najtańsze źródło zakupu mebli SYPIALNIE, stołowe, gabinetowe TAPCZANY, leniwe i pojedyncze MEBLE. (k1077)

**SPRZEDAM** wille nową w Gdyni Władomości: Gdynia, Daszyńskiego 45 Mikulski (k346)

**WANDERER** czwórka limuzyna, stan pierwszorzędnym, tanio sprzedam. Kocińskiego 33.

**REPERTUARIUM TEATRÓW**

**Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza**  
Łódź, ul. JARACZA Nr 27  
CODZIENNIE o godzinie 19,15 punktualnie  
**»WIŚNIOWY SAD«**  
ANTONIEGO CZECHOVA  
Komedja w czterech aktach.  
Inscepcja i reżeria: Iwo Gall  
Ilustracja muzyczna: EUGENIUSZ DZIEWULSKI.  
W czwartek, dnia 10 listopada 1949 r. — TEATR NIECZYNNY.

**Teatr Zimowy »OSA« Traugutta 1**  
TELEFON 272-70  
DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 16 i 19,30  
**»Wzywa was Tajmyr«**  
komedia muzyczna K. Isajewa i A. Galicza  
w reżyserii J. Chojnackiej i M. Kaniewskiej.  
Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. Tel. 272.70. (k 161)

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
11 Listopada 21 — tel. 150-36  
CODZIENNIE o godzinie 19,15  
**»ROZBITKI«**  
Komedja w 4 aktach Józefa Bliznińskiego.  
Z udziałem A. Dymyzy, P. Relewicza-Ziemińskiego, W. Waltera, W. Ziemińskiego wraz z całym zespołem.  
Kasa czynna od 10-14 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”**  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 243  
DZIS i CODZIENNIE o godzinie 19,15  
**»PTASZNIK z TYROLU«**  
Opereka w trzech aktach M. WESTA i HELDA.  
Udział bierze cały zespół artystyczny.  
CHÓR — BALET — ORKIESTRA.  
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godziny 11.  
UWAGA! W poniedziałki nie święteczne teatr NIECZYNNY.

**TEATR LALEK „ARLEKIN”**  
ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA Nr 150. Telefon 258-09  
wystawia wielkie widowisko  
**»Wesoła Maskarada«**  
MASKI — LALKI — AKTORZY  
codziennie o 17,15, w niedziele i święta o godz. 15,15 i 17,15.  
W poniedziałki teatr nieczynny. Kasa czynna od godz. 10.

**POSZUKUJEMY PANIE DO MODELOWYCH UCZESAŃ** w celu wyjazdu na konkurs do Poznania w dniu 27 listopada 1949 roku — ZGŁASZAC SIĘ  
**Wileńska Spółka Fryzjerów Damskich**  
ŁÓDŹ, ZAMENHOFA 1. (K. 330)

**OGŁOSZENIE**  
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Kwaterunkowy — przypomina użytkownikom i zarządom domów stanowiących własność Państwa, samorządu, instytucji społecznych i spółdzielni mieszkaniowych oraz domów przydzielonych tym instytucjom do użytkowania w całości, że w myśl art. 8, ust. 3, dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalną i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 27 z 1946 r.) władze kwaterunkowe powołane są do przeprowadzenia w tych budynkach kontroli wykorzystania powierzchni lokali zgodnie z ustalonymi normami zaludnienia.  
Uprawnienia takie odnośnie budynków mieszkalnych, położonych w obrębie zakładów przemysłowych lub przedsiębiorstw państwowych a przeznaczonych wyłącznie dla osób zatrudnionych w tych zakładach i przedsiębiorstwach, przysługują Wojewódzkiej Komisji Lokalowej dla m. Łodzi.  
W związku z powyższym użytkownicy i zarządy wymienionych domów obowiązani są umożliwić przedstawicielom władz kwaterunkowych względnie Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, zaopatrzoną w specjalne upoważnienia, swobodny dostęp do lokali w tych domach celem przeprowadzenia kontroli.  
Niestosujący się do powyższego pociągani będą do odpowiedzialności karnej z art. 129 K. K., który przewiduje karę więzienia lub aresztu do lat 3.  
Łódź, dnia 5 listopada 1949 roku.  
(4/2) **ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.**

**FIAT** typ 1500, stan bardzo dobry sprzedam, Zachodnia 31 od 8-12 w podwórzu. (11292p)

**OKAZYJNIE** sprzedam dywan per skł 3x4. Tel. 224-82.

**SPRZEDAM** samochód w dobrym stanie „Okazja”. — Władomości: Piękna 25.

**DOM** mieszkalny 2-piętrowy w dobrym stanie w Pabianicach, śródmieście, sprzedam w cenie 2 milionów złotych. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Dom”

**MAŁŻEŃSTWO**  
NIE BĘDZIE CI CIĘŻAREM  
gdy zakupisz  
**OBRĄCZKI**  
w sklepie pod ZEGAREM  
ul. 11 Listopada 3

**MASZYNE** Zyg-Zak w dobrym stanie kupię. Władomości Łódź, Zgierska 24 w podwórzu, Pracownia Zastępczego Obuwia, Tybinkowski. (10535g)

**KUPIĘ** motorek Zündapp bez ramy 250 lub 200. Tel. 152-73.

**OPEL-OLIMPIA** sprzedam. Władomości Wólczńska 125 u dozorczy.

**KUPIĘ SREBRNO**  
w każdej postaci. Zakład Zagarmistrzowski Włocławski. Go (Śródmiejska) 6. (k 1290)

**SYPIALNIE** stółowa — brzoza ko. rejska sprzedam lub zamienię na biurko, bibliotekę i garderobę. Tel. 132-70 od 10-14. (11241p)

**SPRZEDAM** domek, 6 móg sadu pod Łódzią. Zgłoszenia Dziennik Łódzki pod miejscowość obojętna

**KUPIĘ** okazjnie elegancki modny czarny damski płaszcz na watalinie. Oferty Dziennik Łódzki pod długość „120”. (11320p)

**MASZYNY BIUROWE**  
NAPRAWIA solidnie i szybko  
**H. MOKRACKI — ŁÓDŹ,**  
ul. Piotrkowska 83, tel. 126-62.

**SPRZEDAM** wydrę kanadyjską, Al. 1 Maja 3, m. 2.

**SPRZEDAM** tanio fotel-kołko Władomości Wólczńska 72/27.

**LAPKI** karakulowe wysoki gatunek do przeróbki sprzedam. Ogładac niedziela, poniedziałek, godzina 15-20, Bednarska 20-46, klatka E.

**SPAWARKA** — transformator 120 Volt 30-300 A nowy — sprzedamy. Łódź, Wólczńska 188.

**MASZYNE** gabinetowa „Singer simanco” sprzedam. 11 Listopada 23, m. 11. (11328p)

**PEŁCZĄ** za SREBRNO najwyższe ceny. Sklep „Gwarancja” Próchnika 17. (k395)

**SPRZEDAM** stołowy oraz pojedyncze meble, fotele, otomany, krzesła. Władomości codziennie, Stalina 27-11.

**NAUKA**  
**SZKOŁA SAMOCHODOWA** przyjmuje zapisy Łódź, Wólczńska 27.

**BRYCZESY**  
zanim kupisz — obejrzyj u  
**WOJCIECHOWSKIEGO**  
PIOTRKOWSKA 59  
poprzednia oficyna.

**WEŁNĘ OWCZA**  
POTNA i PRANA, SKUPIJĘ  
po najwyższych cenach  
firma  
**»WEŁNOSKUP«**  
ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17.  
Telefon 151-10. (K. 240)

**ZNANY** przedwojenny zakład TAPICERSKO-MEBLOWY Tadeusza Pawelczyka—obecnie Kilińskiego 145, tel. 155-31 poleca TAPCZANY, FOTELE oraz MEBLE komplety i pojedyncze. Kupno — zamiana.

**Państwowy Zakłady Przemysłu Dżewiarskiego Nr 1**  
Łódź, ul. Krzemieniecka Nr 2

**ZATRUDNIĄ natychmiast:**  
**MECHANIKÓW** wykwalifikowanych na maszyny szwalnicze;  
**BLACHARZY** wykwalifikowanych na maszyny osnowowe;  
**DZIEWIARZY** wykwalifikowanych na maszyny oczekarkowe;  
**ŚLUSARZY** wysoko kwalifikowanych;  
**PALACZA** wykwalifikowanego do wodnorurkowego kotła.

**MATEMATYKI**, Języków, Buchalteryi przystępnie naucza doświadczony profesor. Nawrot 77 — 2. Parter.

**KURSY** Stenografii (biurowej) Maszynopisanie, Księgowość, Stenograficzne Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50.

**KROJU** nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorsciarstwa wycuczącej Dypluwanie Roczne Półroczne Kursy IPR. — Próchnika 25.

**ROZNE**  
**ZAGINAŁ** pies foksterrier biały (czarne łaki na głowie), uciekł w kierunku wsi Retkinia i Plaski, odpowiedź za wysokim wynagrodzeniem Łódź, Wygodna 2, Wt. Broniarek. (11247p)

**PRZYBLAKAŁ** się pies nieznanej rasy brązowy w białe łaty. Telefon 164-49. (10517a)

**WYDAWCA:**  
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75; Dział Miejski 207-18, Dział Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń 123-93; Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny:  
**ANATOL MIKULKO**

70  
**MASZYNA DO**



Krupka i Charles naradzali się. — Okręt nie posiada pomp automatycznych, tylko ręczne — oznajmił Charles z troską na twarzy. Sheepsreederzy nie przed, siewielę żadnych inwestycji na tym starym pudle, skazanym przez nich na zatopienie. — Są tylko ręczne pompy, jak przed stu laty



— Alarm! Alarm! — krzyknął przez megafon Charles. Zebranych marynarzy podzielił na drużyny do obsługi pomp, i wkrótce zaczęły już przez luki wlewać się do morza strumienie wody. — Jedna pompa nie była obsadzona. Brakowało rąk do pracy. Przecież część załogi się działa uwieczona.



Krupka nie zastanawiał się długo. Kazał przeprowadzić X-27 i całe jego towarzystwo. Czwórka ta została ustawiona przy pompie. Ziuta Emilia i Jim Kishka z jednej strony, X-27 i Agata Gong z drugiej. — Baaaaa... Dwaaaa! — komenderował Agapić. — Baaaaa... dwaaa! — oto macie



wspaniałą maszynę do czytania myśli. — Oweńczenie to przyda się dla utrzymania linii pani Ziuty Emalii hrabiny Kokoszkio z domu Pudo. Krupka usiłował zapalić cygaro. Ale pierwszy raz w jego życiu nie z tego nie wyszło, Wicher dał zbyt silnie przez luki.

**CZYTANIA MYŚLI**

# PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY DO DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 6 listopada 1949 r.

Nr 45 (117)



## WODZOWIE PAŹDZIERNIKA\*)

Państwo radzieckie, którego założycielami są Lenin i Stalin, powstało przed 32 laty w wyniku zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 1917 roku.

Rady delegatów robotniczych i chłopskich, jako forma politycznej organizacji mas powstały w 1905 roku i w lutym 1917 roku w ogniu rewolucyjnej walki mas przeciw samowładztwu cara. Rady walczyły o wolność prasy, ośmiog-

niebowały dotąd w historii organ polityki narodowościowej — Komisariat Ludowy dla Spraw Narodowości ze Stalinem na czele.

W ciągu kilku dni władza radziecka rozprzestrzeniła się na wszystkie najważniejsze rejony kraju. Pod wodzą Lenina i Stalina naród tworzył nowe życie, ścierał z powierzchni ziemi stary żandarmsko-policyjny aparat państwowy. 15 (2) listopada 1917 roku wydana została

i geniusz strategiczny Stalina zapewniali zwycięstwo nad wrogiem.

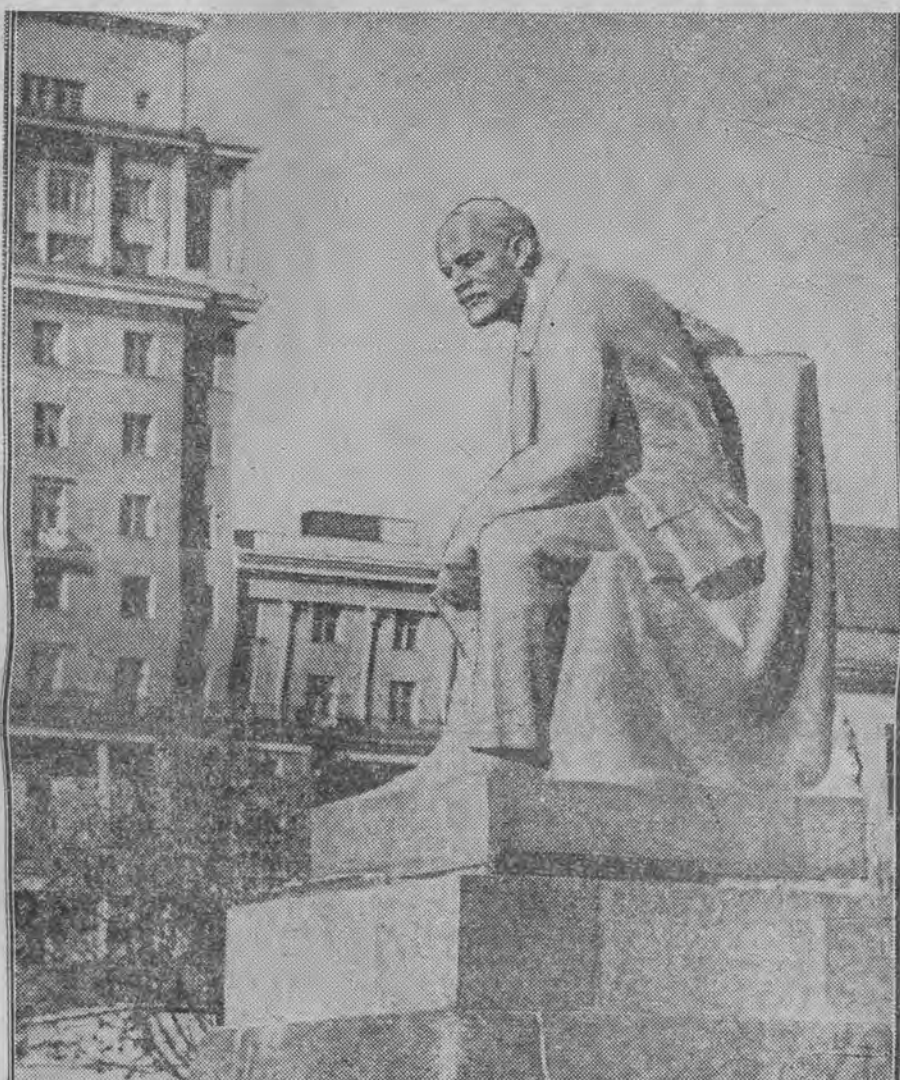
Po zwycięskim zakończeniu walki z interwencją władza radziecka przeszła do budownictwa pokojowego. Lenin i Stalin skierowali główne wysiłki państwa na pokonanie gospodarczego chaosu, wywołanego przez wojnę. Z inicjatywy Lenina opracowano plan elektryfikacji kraju: „Jedynie wówczas — pisał Lenin w roku 1920 — gdy kraj będzie zelektryfikowany, gdy przemysł, rolnictwo i transport staną się techniczną bazą dla współczesnego wielkiego przemysłu, jedynie wtedy zwyciężymy ostatecznie”. Po śmierci Lenina (w roku 1924) Stalin stanął na czele walki o zwycięstwo socjalizmu.

Stalin jest twórcą planów pięcioletnich, których realizacja przekształciła kraj. Przed 20 laty wielki kontynuator dzieła Lenina mówił: „Pozostaliśmy w tyle poza przodującymi krajami o 50—100 lat. Musimy odrobić tę odległość w ciągu 10 lat. Albo tego dokonamy, albo zostaniemy zgnieceni...”

W okresie wojny z hitlerowskimi Niemcami z całą siłą przejawiała się wielka organizacyjna rola władzy radzieckiej, trwałość i siła oręża radzieckiego, trwałość i niezwyciężona siła sojuszu robotników i chłopów, przyjaźni narodów ZSRR. Z całą jaskrawością uwydatniła się też wyzwolenie rola narodu radzieckiego i jego Armii Czerwonej, która pod bezpośrednim dowództwem Generalissimusa ZSRR J. Stalina uratowała Europę od barbarzyńców hitlerowskich.

Bardziej przekonująco niż kiedykolwiek dźwięczą obecnie niezapomniane słowa wielkiego Lenina: „Niezwyciężony jest naród, w którym większość robotników i chłopów zobaczyła, odczuła i przekonała się, że broni swej władzy radzieckiej — władzy ludu pracującego, że broni sprawy, której zwycięstwo zapewni im i ich dzieciom możliwość korzystania ze wszystkich dóbr kulturalnych, ze wszystkich tworów pracy ludzkiej”.

W. M.



POMNIK LENINA W MOSKWIE

dzinny dzień pracy, wzywały naród, by nie podporządkowywał się rozporządzeniom rządu carskiego. Z przenikliwością wielkiego wodza ludu Lenin dostrzegł jeszcze w 1905 roku w radach, tym rewolucyjnym tworze mas, załóżkę nowego rewolucyjnego rządu ludowego. Toteż w 1917 roku, gdy dojrzewała wielka rewolucja ludowa, na całą Rosję rozległo się potężne wezwanie Lenina: „Cała władza w ręce Rad”.

Wiernym pomocnikiem Lenina w przygotowaniu rewolucji był Stalin. Lenin i Stalin opracowali strategię i taktykę oraz nakreślili plan powstania zbrojnego. W październiku Lenin przybył do Piotrogradu, aby osobiście kierować przygotowaniem do rewolucji. Stalin stał na czele ośrodka partyjnego, kierującego powstaniem.

Rankiem 24 października tak zwany Rząd Tymczasowy Kiereńskiego wydał rozkaz zamknięcia centralnego organu partii bolszewickiej gazety „Raboczyj put” („Droga Robotnika”) i wysłał samochody pancerne na miejsce, gdzie znajdowała się redakcja i drukarnia „Drogi Robotnika”. O 10 godz. na polecenie Stalina czerwonogwardziści i żołnierze rewolucyjni odparli samochody pancerne i wzmocnili ochronę drukarni i redakcji. O godz. 11 wyszła „Droga Robotnika” z artykułem wstępnym Stalina pod tytułem „Czego nam potrzeba”, wzywającym masy do obalenia Rządu Tymczasowego.

Powstanie rozpoczęło się i zwyciężyło w tym samym dniu. Wieczorem 25 października otwarto II Zjazd Rad, który sformował rząd z Leninem na czele. Na wniosek Lenina zjazd utworzył

podpisana przez Lenina i Stalina „Deklaracja praw narodów Rosji”.

Stalin jak i Lenin, niósł na swoich barkach ciężar kierowania budownictwem państwowym, rozwiązania kwestii narodowościowej.

Powstały Ukrainńska Republika Radziecka (w grudniu 1917 r.) i Białoruska (w styczniu 1919 roku). Pod kierownictwem Lenina i Stalina utworzona została w styczniu 1919 roku na III Wszechrosyjskim Zjeździe Rad Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika Radziecka (RSFRR), a w grudniu 1922 roku — Zw. Socjalistycznych Republik Rad.

Pierwszym pomocnikiem Lenina w całej tej pracy był Stalin, którego Lenin skierowywał stale na najbardziej decydujące i niebezpieczne dla rewolucji odcinki frontu. Stalin kierował bohaterską obroną Carycyna (obecnie Stalingrad), zorganizował rozgromienie Kołczaka na froncie wschodnim białogwardyjskich wojsk Judenicza pod Leningradem, armii białych generałów Denikina i Wrangla itd. Na wszystkich frontach żelazna wola

### Włodzimierz Majakowski

## MARSZ PAŹDZIERNIKOWY

Jaśnieście  
w świecie  
hasło  
trzeba się  
wszystkim,  
Sami  
Pot —  
Rozwijaj pełny  
bieg,  
Głębiej i szerzej,  
Stawiaj  
Hej,  
rok,  
Kiedy już  
dobrej  
stoprocentowy  
płon  
Stalą nam  
każdy  
Hej, podwieziemy  
chleb,  
w świecie  
najprostsze  
znam:  
trzeba się  
wszystkim,  
nam,  
wam!

twarze robocze —  
zjednoczyć  
nam,  
wam!

życie  
na hart wykuwamy,  
elektryczny  
prąd!

pracy!  
front!

z zwycięski krok:  
zaoszczędzim na pięciolatce  
rok,  
rok!  
bardzo  
chce ci się bratku  
produkcji brył —  
daj,  
i bez braków.  
sił!  
lśni  
z generalnej budowy  
zawias i ćwiek.  
masom ludowym  
chleb,  
chleb!

W zwierciadło  
sercem  
zajrzyj głęboko,  
oczyść  
z kopciu  
i rdzy.  
Bez wahań!  
Partii dotrzymuj kroku  
raz,  
dwa,  
trzy!  
Więcej  
kombajnów  
biedniackim łęgom!  
Więcej  
motorów  
dla tajg!  
Stal i chleb,  
żelazo i węgiel!  
daj,  
daj,  
daj!  
Ścigać się  
w pracy,  
prześcigać będziemy! —  
Sztolnia,  
huta,  
most!  
Kto tyle dobył,  
więcej dobędzie —  
stali  
ton  
sto!  
Ciszy nie szukaj.  
Wzrokiem stalowym,  
niebo  
i ziemię  
pruj!  
Nie zamilkł jeszcze  
ostry, klasowy  
bój,  
bój,  
bój!  
Przez lata,  
nawet  
tuzin lat może  
musztry  
pamiętaj  
krok,  
Czerwona Armio,  
na lądzie,  
na morzu  
wbij  
w dal  
wzrok!  
Jaśnieście  
w świecie  
twarze robocze —  
hasło  
najprostsze  
znam:  
trzeba się  
w jedną ludzkość  
zjednoczyć  
wszystkim,  
nam,  
wam!  
przełożył LEON PASTERNAK

- 1 7.XI 1917 PIERWSZE STRZAŁY Z PANCERNIKA „AURORA” PRO KLAMACJA KOMITETU REWOLUCYJNEGO
- 2 19.I. 1918. DEKRET RADY KOMISARZY LUDOWYCH O OCHRONIE PRZEDMIOTÓW ANTYCZNYCH I DZIEŁ SZTUKI NALEŻĄCYCH DO NARODU POLSKIEGO
- 3 29.VIII. 1918 DEKRET RADY KOMISARZY LUDOWYCH ANULIACJI UKŁADY B. C. TARYSTWA ROSYJSKIEGO Z INNYMI PAŃSTWAMI O ROZBIORACH POLSKI

\*) Rewolucja rozpoczęła się 24.10.1917 r. według tzw. starego stylu (kalendarza), a według nowego — dn. 7.11.1917 r.





# Jak diabeł zamknął Whittengaina w domu wariatów

Mr John Herringboyn Whittengain, właściciel wielkich fabryk jedwabniczych, zbudził się w nocy wskutek jakiegoś hałasu. Otworzył oczy. Na krawędzi jego łóżka siedział diabeł, który, jak się wydawało, przybył tu prosto z piekła i w dodatku — dukał w nosie.

— To chyba jakaś zjawia senna — wykrzyknął Whittengain. Przecież ja śpię! Nie należało jeść na noc tej przeklętej sałatki rakowej. Tak, to sen. Ale... na wszelki wypadek... może mi szanowny pan powie, co pan tu robi?

Diabeł lśnił świecącymi oczami.  
— Jestem królem piekieł — oświadczył, a głos jego brzmiał jak zgrzyt pa-

zura po szkole. — Jestem jedynym i wyłącznym władcą, który nie znosi żadnej konkurencji. A wy, przekleci kapitaliści, usiłujecie stworzyć na ziemi takie piekło, że grzesznicy, skazani na męki w moim państwie, cieszą się sądząc, że trafili do raju.

Whittengain ściągnął surowo brwi.  
— Pozwoli pan, że nadmienię, iż dzieje się tak jedynie z powodu waszych własnych niedociągnięć. Chyba przyznacie, że moja produkcja przewyższa waszą o całe niebo. Co tu dużo gadać? Zestawiliście się, wasze piekło jest już niemodne. Dawno minał okres indywidualnego dręczenia ludzi. My korzystamy z metod o wiele bardziej nowoczesnych. Nasza produkcja nieszczęść stała się produkcją masową. Podczas, gdy wy tracicie czas na wytkanie pojedynczym grzesznikom igieł za paznokcie — my niszczymy egzystencję milionów ludzi jedynym pociągnięciem pióra. Poza tym zarabiamy na tym świetnie. A jakież są wasze zyski?

— Dosyć! — ryknął diabeł — Powiedział pan wprawdzie dużo, ale mimo to jestem gotów podjąć z panem walkę, Johnie Herringboyn Whittengain! Niech będą przeklęte na wieki wasze, przynoszące zyski machinacje. Odtąd za każdym razem gdy pan skłamię, będą odlatywały guziki pańskiej garderoby. To pana oduczysz rywalizacji ze mną!

Zbudziwszy się nazajutrz z rana, John Herringboyn Whittengain wziął tusz i rozemniał na wspomnienie nocnego „incydentu z diabłem“. Zjadł z apetytem śniadanie i czym prędzej wsiadł do swego luksusowego auta. Miał tego dnia tyle zajęć! O 10 konferencja w ministerstwie, o 11 wywiad z zagranicznymi dziennikarzami, o 12 śniadanie z właścicielem konkurencyjnego przedsiębiorstwa, o 1 zaś przemówienie do pracowników jego własnej fabryki.

Gdy wreszcie o godzinie 2 wrócił Whittengain do domu, był bliski hysterii, a wygląd jego pozostawiał dużo do życzenia. Podtrzymując oburącz spodnie, wszedł śpiesznie po schodach swego pałacu. Przy ubraniu jego nie było ani jednego guzika.

Zdenerwowany w najwyższym stopniu, przebrał się, wypił szklanekę whisky i, chodząc tam i z powrotem po pokoju, mruzczył do siebie:

— Ależ to zwyczajne świństwo! Przecież ja używam w walce tylko takich sposobów, które są zgodne z moim poczuciem honoru!

Trrach! — odleciał guzik.  
— To przecież najświętsza prawda! — zawołał w odpowiedzi. — Beze mnie nie byłoby cywilizacji!

Trrach! — odpadł drugi guzik.  
— Przestać! — zawył Whittengain — W tej chwili przestać! To chyba nie moja wina, że naród głoduje.

Wszystkie guziki od marynarki i kamizelki potoczyły się wesoło po podłodze. Whittengain opadł na fotel i chwycił się za głowę.

— Mój Boże! — zajęczał — Czemu to właśnie mnie spotkało?! Mnie, który przez całe życie nadstawiałem karku dla dobra moich rodaków?!

W tej chwili poczuł dziwne łechtanie. To odpadły równocześnie wszystkie guziki od jego bielizny.

John Herringboyn Whittengain nie należał do ludzi, którzy kapitulują po pierwszym niepowodzeniu. Wezwał krawca i kazał przyszyć na miejsce wszystkie niesforne guziki. I to jak najmocniejszymi niciami.

Nic to jednakże nie pomogło. Guziki odpadały nadal.

Następnej nocy mr Whittengain spał bardzo źle. Był to sen człowieka zwyciężonego i głęboko upokorzonego. Po północy zerwał się i usiadł na łóżku. Na jego poręczach znów zobaczył diabła.

— Litości! — zawołał — Niech pan żąda, czego pan chce, tylko proszę zdjąć ze mnie to przekleństwo!

— Doskonale — odpowiedział chłodno szatan. — Żyj jak przystało na człowieka uczciwego, a wówczas cofnę moją klątwę.

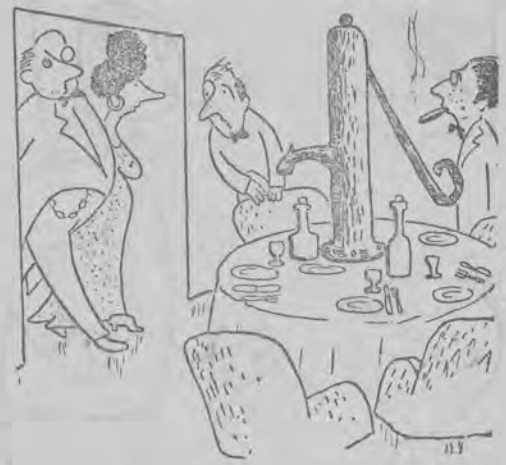
Powiedziawszy to, znikł.  
Nazajutrz mr John Herringboyn Whittengain, znękany i wystraszony, idąc za diablaską radą, tak zagalopował się, że w czasie robotniczych demonstracji przeciw wyzyskowi kapitalistów, włączył się w tłum i niósł transparenty z hasłami.

Wówczas zaniepokojeni członkowie parlamentu zwołali konferencję, na której postanowili zamknąć Whittengaina w domu wariatów.

I to był właśnie największy sukces diablaskiej polityki.

tłum. Włodzimierz Boruński

## Przyjęcie z pompą



## FRASZKI

### ETYMOLOGIA

Nie jestem wobec handlu  
Nastawiony anty,  
Lecz twierdząc, że „kantorek“  
Pochodzi od „kanty“.

### O PÓLKACH

Są w sklepach t. zw. półki  
Zgodnie z tą zasadą,  
Że pół na nich towaru.  
(Bo pół jest pod ladą).

R. B.

## To nie ten



— Panie, czy nie ma tam w kominie mego białego kotka?  
— Jest, ale czarny...  
— A, to nie mój...

## „Kociół garkowi...“



— Pospiesz się, ty niedorajdo!...

## Jan III i Stanisław August

W r. 1783 święcono w Warszawie uroczyste setną rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Stanisław August uczcił pamięć swego znakomitego poprzednika pomnikiem, na wystawienie którego nie żałował pieniędzy.

Jakiś dowcipnik postanowił zadrwić z hojności królewskiej, a przy tym porównać zasługi obu władców. Znalaziono też na pomniku napis następującej treści:

„Sto tysięcy kosztował — jabym dwakroć złożył  
By Stanisław skamieniał, a Jan III ożył“.

## Wielkowiejski zwyczaj

Za czasów Augusta II wszystkie większe bale kostiumowe, czyli tzw. naówczas „redu-ty“ odbywały się przy ulicy Piekarskiej. Trudno było do tego kąta dojechać ówczesną szeroką karocą, toteż podążano tam pieszo lub w lektyce. Z tym wiąże się następująca anegdotka:

Na jedną z redu-ty przybył w jesienny słotny wieczór szlachcic, wystrojony z przesadą, ale dosłownie: po sam pas unurzany w błocie.

Służba nie chce go wpuścić, on jednak gwałtem przepycha się do środka.

— Jakże można było w taką niepogodę iść pieszo? — pyta ją go. — Czemuż waść nie wzięłaś lektyki?

A na to szlachcic, który po raz pierwszy bawił w Warszawie:

— Właśnie ja w lektyce... przyszedłem. I mówił prawdę — przysłano mu bowiem w pośpiechu lektykę nie wykończoną, w której brakowało dna. Poczciwy szlachcic z prowincji wszedł po ciemku do pustego pudła, drzewiczki za nim zatrzaśniętego, lektykiarce z miejsca ruszyli i nieborak z drugiego końca miasta brnął środkiem ulic, przeświadczony, że to do obyczajów stołecznych należy.

## Roztargniony



— Zawołaj Grzesia, żeby pomógł mi zamknąć walizkę.

## Potrzeba jest matką wynalazków



## Mały Kazio pisze...

(Rys. Kazimierz Grus)





— To ma być kaligraficznie przepisane ćwiczenie?  
— Tatusz przecież widzi, że w tym zeszytku uczę się podpisów.

# S z a c h y

pod redakcją K. Makarczyka

## PARTIA NR 10

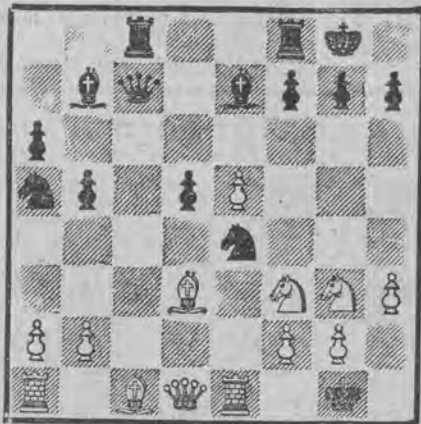
Białe: G. Rawiński.  
Czarne: W. Panow  
grana w r. 1947 w moskiewskim półfinale do mistrzostw ZSRR.

- |         |      |
|---------|------|
| 1. e4   | e5   |
| 2. Sf3  | Sc6  |
| 3. Gb5  | a6   |
| 4. Ga4  | Sf6  |
| 5. O—O  | Ge7  |
| 6. We1  | b5   |
| 7. Gb3  | O—O  |
| 8. h3   | d6   |
| 9. c3   | Sa5  |
| 10. Gc2 | c5   |
| 11. d4  | Hc7  |
| 12. Sd2 | Gb7  |
| 13. Sf1 | cd   |
| 14. cd  | Wac8 |
| 15. Gd3 | d5!  |

To jest „wynalazek“ Panowa. Jeśli teraz ed, to czarne przesuną 16... e4! i za cenę piona otrzymają 2 gońce i atak. H

16. de SxP  
17. Sg3

Czarne: Panow



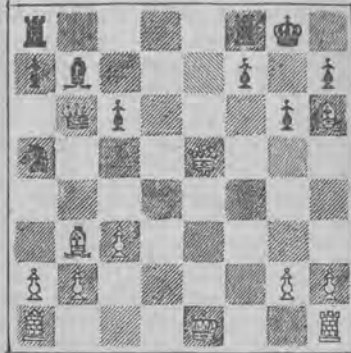
Białe: Rawiński  
Pozycja po 17 pos. białych f5!

Czarne znowu poświęcają piona dla inicjatywy.

- |            |       |
|------------|-------|
| 18. ef     | GxP!! |
| 19. Sf5    | Sc4   |
| 20. We2    | Sxb2! |
| 21. Gxb2   | Gxb2  |
| 22. Sh6+   | gh    |
| 23. Wxb2   | Hg7!  |
| 24. Gxe4   | de    |
| 25. Sf3—d4 | Kh8   |
| 26. Wd2    | Wg8   |
| 27. g4     | He5   |
| 28. Hb3    | h5    |
| 29. He3    | hg    |
| 30. h4     | g3    |
| 31. f4     | Hf6   |
| 32. Wad1   | g2!   |
| 33. Hf2    | Wc3   |
| 34. Sf5    | Wh3   |
| 36. Hd4    | HxH+  |

Białe się poddały.

Pozycja Nr 60



Białe ruchem Gh6 zagroziły matem na g7. Czarne odpowiedziały We8, wiążąc hetmana. Nastąpiło 2. GxP+!! KxG, 3. Wf1 +, Kg3, 4. Wf8+, WxW, 5. Hg7 szach i mat!

KOŁOMECKI MISTRZEM SZACHOWYM OLSZTYNA

Zorganizowany w Olsztynie turniej szachowy o mistrzostwo miasta zakończył się zwycięstwem Kołomeckiego, który wygrał wszystkie partie, zdobywając 18 pkt. W turnieju wzięło udział 19 szachistów.

## Można i tak



Dzisiejszy model płaszcza-jesienki może być wykonany wyłącznie z materiału. Można też, jeśli chce się mieć bardziej zimowe okrycie, dać pod spód watolinę lub cienki biał, a kołnierzasz, zrobić również z płaskiego futerka, najlepiej w kolorze materiału. Efekt, trzeba przyznać, jest bardzo korzystny, zwłaszcza w połączeniu z najmniejszym maleńkim kapelusikiem ozdobionym „hermesowymi“ lotkami.

### ODPOWIADAMY NA LISTY

Kira. O ile mi wiadomo, niezbyt kosztowne blamy pod pelisy można dostać w sklepach państwowych, lub w Centrali Przemysłu Skórzanego, przy ul. Kościelnej 6.

M. R. Suknię dwuczęściową z baskinką można jeszcze nosić z powrotem, choć nie jest to ostatni krzyk mody. Zresztą taki komplet da się z łatwością przerobić na suknię bez baskinki.

(an)

## NOWE WYDAWNICTWA

Dezydery SZYMKIEWICZ. Jak żyją rośliny, gdy nikt o nie nie dba. Str. 130, ryc. 45 (zł 240). W-wa 1949 (Bibl. Przyrodn. PZWS). Ciekawa ta książka zawiera w popularnym sposobie przedstawione zasadnicze zagadnienia ekologii roślin.

Jan KOROLKO. Las i my. Str. 52, ryc. 10. W-wa 1949, zł 85 (Bibl. Przyr. PZWS).

Co to jest las? Broszura odpowiada szczegółowo na to pytanie i szereg innych, wyjaśniając, iż las nie jest — jakby się zdawało — przypadkowym tylko skupieniem większej ilości drzew, ale w skład jego wchodzi oprócz drzew — krzewy, rośliny zielne, mchy, grzyby, bakterie. Ten zespół roślinny jest zależny od szeregu czynników, m. in. od człowieka. Broszura powinna się znaleźć w każdej bibliotece licealnej.

Michał KORCZEWSKI. Mikroskop elektronowy i jego zastosowanie w biologii. Str. 56, ryc. 27, W-wa 1949, zł 180 (Bibl. Przyrodn. PZWS).

Mikroskop elektronowy jest nowym, niezwykle potężnym przyrządem naukowym do badań, słońskowo mało jeszcze znanym. Książka Korczewskiego wyjaśnia budowę tego przyrządu, oraz zastosowanie do badania żywych organizmów. Zastosowanie jednak mikroskopu elektronowego nie ogranicza się do biologii, toteż przeczytanie książki będzie z pożytkiem dla każdego, kto interesuje się nowymi zdobyczami nauki.

Inż. Zygmunt GODLEWSKI. Lokomobila robocza. Str. 40, rys. 21, W-wa 1949, zł 80 (PZWS).

Książka pomocnicza dla uczniów i nauczycieli w szkołach mechanicznych i rolniczych. Zapoznaje czytelnika z konstrukcją i obsługą lokomobili.

M. R. MAYENOWA. Poetyka opisowa. Opis utworu literackiego. Str. 260, W-wa 1949, zł 250 (PZWS).

Książka pomocnicza dla nauczyciela. Mówi o funkcjach i elementach języka poetyckiego, o zagadnieniu kompozycji utworu i o rodzajach literackich.

### PODRĘCZNIKI

Gustaw WUTTKE. Poznaj swój kraj. Podręcznik geografii dla kl. IV szkoły podstawowej. Str. 276, mapa Polski poza tekstem, rys. 174. W-wa 1949 (PZWS), cena zł 125.

Fr. BIELAK — Wł. SZYSZKOWSKI — A. BARDACH. Czytanka polskie dla VII kl. szkoły podst. Str. 324 (PZWS), cena zł 130.

J. RYTŁOWA — A. PIORUNOWA — Z. LEWANDOWSKI. Wspólnymi słami. Czytanka dla kl. III szkoły podst., wyd. III zmienione, str. 214. W-wa 1949 (PZWS), cena zł 80.

Bolesław IWASZKIEWICZ. Algebra. Podręcznik dla kl. VIII szkoły ogólnokształc. Str. 144. W-wa 1949 (PZWS), zł 85.

S. KULCZYCKI i S. STRASZEWICZ. Geometria. Podręcznik dla kl. VI. Str. 112. W-wa 1949. (PZWS), zł 50.

Aleksander WERYHA. Geometria, Cz. II. Podręcznik dla szkół średn. ogólnokształc. dla dorosłych. Str. 256. W-wa 1949, (PZWS), zł 180.

Zofia TUCHOŁKA-PATOKA. English commercial correspondence. Part I. Podręcznik korespondencji handlowej angielskiej, cz. I. Str. 60. W-wa 1949 (PZWS), zł 65.

## ROZRYWKI UMYŚLOWE

ROZWIĄZANIA ZADAŃ z dn. 9.10 rb.

1. Rebus: Górnik myśli wydobyć maksimum, jakie sam określi z góry. (Górnik — myśliwy — doby — éma — ksi — munia — kiesa — mokre — śliz — góry).

2. Krzyżówka. Lewoskośnie: 1. Brak, 2. Trop, 3. Grot, 4. Trok, 5. Grań, 6. Kran, 7. Kruk, 8. Trap, 9. Drab, 10. Tron, 11. Bruk, 12. Kruk. Prawoskośnie: 1. Broń, 2. Tron, 3. Graj, 4. Trap, 5. Grab, 6. Kran, 7. Krak, 8. Kort wspan, 9. Druk, 10. Trup, 11. Brat, 12. Krok. Pionowo: 1. Bot, 2. Tok, 3. Goń, 4. Tan, 5. Gaj, 6. Kap, 7. Kab, 8. Tan, 9. Dok, 10. Tuk, 11. Buk, 12. Kap.

3. Zagadki homonimowe: I. Twierdzą, II. Mieszka.

Za rozwiązanie wszystkich zadań nagrody wylosowali:

1. Mgr Łoboda Adolf, Tarnów, Krakowska 13 m, 7; 2. Biłska Mirosława, Szczecin, Śląska 31—3; 3. Łęgosz Janusz, Łódź, Abramowskiego 1. Nagrody pocieszenia wylosowali: 1. Lenarczyk Irena, Łódź, Prądzyńskiego 41 i 2. Alenowicz Wincenty, Łobez, Słowackiego 4.

Nagrody autorskie za m-c wrzesień otrzymują: 1. „Esse“ z Ziębic za podwójny anagram z homonimem z dn. 4.9.; 2. „Stefl“ z Łodzi za rebus z dn. 18.9. i 3. Z. Wojtowicz z Żelechowa za rebus z dn. 25.9. rb.

### OD REDAKCJI

Zawiadamiamy Czytelników, że z dniem dzisiejszym kończymy dział „Rozrywek Umysłowych“.

## Kącik filatelistyczny



Powstanie w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec tzw. „republikę związkowej“ zostało upamiętnione także i w filatelistyce. W dniu pierwszego posiedzenia „parlamentu“, 7 września, ukazały się dwa znaczki o jednakowym motywie (vide reprodukcja): 10 fen. (zielony) i 20 fen. (czerwony), Druk offsetowy. Nakład: 3 miliony serii.

Już od kilku dni znajduje się w sprzedaży numer 12 „Przeglądu Filatelistycznego“, przynoszący między innymi artykuł prof. Miksteina pt. „Stemple pocztowe krakowskiego getta“ oraz wiele innych bogactw ilustrowanych prac.

W dniu dzisiejszym o godzinie 12 w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Filatelistów (ul. Piotrkowska 79, m. 49 — lewa oficyna, III klatka schodowa, I piętro) odbędzie się druga w tym sezonie aukcja filatelistyczna.

(w. j. o.)

## Ryż i ryby

Uprawa ryżu wymaga jak wiadomo ciepłego klimatu. W Stanach Zjednoczonych granicą uprawy ryżu jest 37 stopień północnej szerokości geogr., w Hiszpanii — 43 stopień, we Włoszech — 46 stopień, a w Japonii — 45. Nowe naukowe metody biologii radiacyjnej, a także długoletnia praktyka pozwoliły przesunąć granicę uprawy ryżu znacznie na północ. Ryż dojrzewa w Zw. Radzieckim na 50 stopniu półn. szer. geogr. (na tym samym, na którym mniej więcej w Polsce leży Wrocław).

Jeszcze niedawno ryż uprawiano w Związku Radzieckim tylko w Azji Środkowej. Obecnie dojrzewa on na polach Kubania, na północnym Kaukazie, na nizinach nadwołżańskich, w południowej części Ukrainy, a nawet w okęgach podmoskiewskich. Średnia urodzajność wynosi 30 centnarów z hektara, a poszczególne kolchozy Kazachstanu, Tadżyckiej SRR, Krasnodarskiego Kraju, otrzymały w 1948 r. przeszło 50 centnarów z hektara.

Tak znaczne zwiększenie urodzajności ryżu jest wynikiem specjalnego systemu uprawy wynalezionej przez agronomów radzieckich. Wiosną, gdy ryż jest zasiany i plantacje zalane wodą, wpuszcza się tam narybek karpia i sandacza (ryby niszczą komary malaryczne). Jesienią pola ryżowe dają nie tylko bogaty plon ryżu, ale i duże ilości ryb.

W. T.



W przedszkolach ZSRR